

Magdalena Skarżyńska-Wawrykiewicz

Wspomnienie o pałacu Skarżyńskich w Studzieńcu koło Płocka : omówienie jego przemian budowlanych i ocena wartości

Ochrona Zabytków 62/2 (245), 21-48

2009

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

**WSPOMNIENIE O PAŁACU SKARŻYŃSKICH W STUDZIEŃCU
KOŁO PŁOCKA. OMÓWIENIE JEGO PRZEMIAN BUDOWLANYCH
I OCENA WARTOŚCI***



1. Pałac w Studzieniecu – widok od frontu. Fot. M. Skarżyńska-Wawrykiewicz, 2009 r.

1. Palace in Studzieniec – view from the front. Photo: M. Skarżyńska-Wawrykiewicz, 2009.

Studzieniec to niewielka wieś, położona przy drodze z Płocka do Sochaczewa, w odległości ok. 25 km od Płocka. Jak w większości typowych wsi mazowieckich, jej zabudowę obecnie tworzą niczym nie wyróżniające się, współczesne budynki mieszkalne i gospodarcze. Obok indywidualnych gospodarstw rolnych w Studzieniecu istnieje jednak zabytkowy zespół pałacowo-parkowy, dawniej należący do rodziny Skarżyńskich h. Bończa, z którego do czasów współczesnych przetrwał w formie ruiny klasycystyczny

pałac z fragmentem wschodniej galerii kolumnowej, frontowy odcinek ogrodzenia z główną bramą wjazdową oraz zaniedbany park. Założenie pałacowo-parkowe przylega bezpośrednio do głównej drogi i jest położone po jej północno-wschodniej stronie, prostopadle do niej. Od strony drogi dawny majątek odgradza pełny mur z bramą wjazdową, zlokalizowaną na osi głównej pałacu. Na wschód oraz północny wschód od pałacu zachowany jest starodrzew dawnego parku. Pałac obecnie znajduje się w stanie ruiny.



2. Widok pałacu z ogrodu. Fot. M. Skarżyńska-Wawrykiewicz, 2009 r.
2. View of the palace from the garden. Photo: M. Skarżyńska-Wawrykiewicz, 2009.

Pałac w Studziencu reprezentuje typową ziemską siedzibę szlachecką doby klasycyzmu, czyli piętrową, symetryczną budowlę wolno stojącą, z reprezentacyjnym portykiem wejściowym. Założony jest na planie prostokąta, z pseudoryzalitami w narożach frontowych oraz ryzalitami w elewacji tylnej. Elewacja frontowa posiada dziewięć osi, jednoosiowy, centralnie położony wgłębny portyk wejściowy, zwieńczony trójkątnym tympanonem oraz skrajne, także jednoosiowe, pseudoryzalit. Elewacja tylna, ogrodowa, także symetryczna, ma siedem osi okiennych, skrajne, jednoosiowe ryzalite oraz taras. W każdej z elewacji bocznych istnieje płytki pseudoryzalit, trzy osie okienne; widoczne są też liczne ślady przebudów. Przy narożu południowo-wschodnim pałacu zachowany jest fragment galerii kolumnowej.

Stan badań

Pałac w Studziencu nie doczekał się dotychczas monograficznego opracowania. Dość wcześnie został przypisany w literaturze tematu warszawskiemu architektowi Hilaremu Szpilowskiemu¹ i, jako taki, od tego czasu jest wzmiankowany w publikacjach

poświęconych temu artyście². Założenie pałacowe w Studziencu przywoływane jest także w pozycjach szerzej odnoszących się do problematyki architektury klasycystycznej, zazwyczaj z uwagi na użycie w nim galerii łączących korpus główny z oficynami dziedzińcowymi³. Informacje o nim pojawiają się także w publikacjach zbiorczo traktujących o tematyce zabudowy zabytkowej regionu, zarówno naukowych⁴, jak i popularnonaukowych⁵. Podkreślenia wymaga fakt, iż założenie pałacowe w Studziencu przypisywane jest H. Szpilowskiemu w całości. Dotąd bowiem nie dokonano rozwarstwienia chronologicznego jego struktury i nie sprecyzowano, co dokładnie należy wiązać z pierwotną, XVIII-wieczną koncepcją architektoniczną tego architekta, a co jest wynikiem późniejszych przebudów. XX-wieczna, tragiczna historia zabytku oraz obecny stan zachowania wymagają przeprowadzenia rzetelnej analizy formalnej jego architektury, a następnie przeprowadzenia wartościowania zachowanej substancji⁶. Konieczność uporządkowania wiedzy na temat przemian budowlanych pałacu oraz dokonania oceny jego wartości wynika także z planowanego w najbliższym czasie remontu pałacu.

3. Obecny stan zachowania elewacji frontowej pałacu. Fot. M. Skarżyńska-Wawrykiewicz, 2009 r.

3. Present-day preservation of the palace front elevation. Photo: M. Skarżyńska-Wawrykiewicz, 2009.



Dzieje Studzieńca od XVIII w.⁷

Skarżyńscy h. Bończa⁸ nabywają dobra Studzieniec-Łaziska w XVIII w. Zakupu za sumę 56 000 zł dokonuje w 1755 r. Aleksander Skarżyński od Ignacego Urbańskiego, spokrewnionego z rodem Walewskich z Walewic⁹. W tym czasie w Studzieńcu istnieje skromny, drewniany dworek kryty strzechą¹⁰, który zastępuje istniejący wcześniej bogaty dom pański¹¹. Aleksander Skarżyński, syn Stanisława – wojewódzkiego gostyńskiego oraz Teresy z Bratoszewskich,

jeden z trzech ich synów, od 1752 r. pełni funkcję łowczego brzezińskiego, od 1768 r. cześnika brzezińskiego, zaś pod koniec życia, w 1780 r., obejmuje stanowisko podczaszego gostyńskiego, bierze też udział w elekcji Stanisława Poniatowskiego w województwie łęczyckim¹². Oprócz Studzieńca Aleksander Skarżyński jest też wówczas posiadaczem dóbr Suserz i Gawłów¹³. Od momentu zakupu dóbr Studzieniec-Łaziska stara się powiększać ich zasięg oraz prowadzi spory sądowe o ustalenie ich granic¹⁴.



4. Rekonstrukcja przekroju poprzecznego pałacu z ok. 1790 r. Rys. M. Skarżyńska-Wawrykiewicz, 2009 r.

4. Reconstruction of the cross-section of the palace from about 1790. Drawing: M. Skarżyńska-Wawrykiewicz, 2009.



5. Ślad po pierwotnym pulpitowym dachu nad tylnym traktem parteru pałacu. Fot. R. Lipowski, 2009 r. (archiwum Delegatury w Płocku WUOZ w Warszawie).

5. Trace of the original lean-to roof over the palace ground floor. Photo: R. Lipowski, 2009 (archive of the Delegation in Płock of the Voivodeship Office for the Protection of Historical Monuments in Warsaw).

Aleksander Skarżyński w swoich dobrach prowadzi typową dla tego czasu i regionu politykę gospodarczą. W Studzieńcu hoduje konie, krowy i owce. W Żukowie i Chodakowie, leżących pod Sochaczewem, posiada pokaźne, bo liczące około 500 sztuk, stada owiec i świń¹⁵. Zajmuje się też przemysłem propinacyjnym, który jednak zapewne nie przynosi mu takiego dochodu, jak hodowla owiec i trzody. Browar i karcznię w Studzieńcu wypuszcza bowiem kolejnym Żydom warendę, z prawem wyszynku piwa i gorkalki¹⁶. Domaga się „aby trunek dobry i dobrą miarą poddaństwu arendarz dawał”, co wobec celowego wówczas obniżania jakości trunków oraz innych form wyzysku pańskiego przedstawia Skarżyńskiego w dobrym świetle¹⁷. Choć w umowach o arendę ma zapewnione dostawy piwa i gorkalki z miejscowego browaru, to lepszej jakości trunki oraz inne produkty sprowadza także z Gdańska¹⁸. Oprócz dzierżawy wspomnianych budynków Aleksander Skarżyński

wypuszcza w arendę też część swych dóbr¹⁹, nigdy jednak Studzieńca, w którym zamieszkuje²⁰.

Aleksander Skarżyński umiera w 1788 r.²¹ Dobra po nim obejmuje najstarszy z synów – Jerzy²². Rok później jednak dochodzi do umowy między braćmi, na mocy której równo dzielą między sobą majątek pozostawiony przez rodziców, oszacowany na łączną sumę 741 600 zł²³. „Studzieniec, Łaziska z przyległościami z pobudówką wszelką i poddany mi⁷ przypadają Piotrowi Skarżyńskiemu²⁴. Ten w 1789 r. pełni godność podstarosty gostynińskiego, a w 1790 r. występuje jako szambelan królewski i komisarz komisji cywilno-wojskowej ziemi gostynińskiej²⁵. W 1791 r. poślubia Angelę Zarebiankę, miecznikównę radomską²⁶. Zachowany do dzisiaj pałac w Studzieńcu Piotr Skarżyński wznosi ok. 1790 r.²⁷, korzystając z usług znanego warszawskiego architekta Hilarego Szpilowskiego²⁸. Pozostaje właścicielem Studzieńca na pewno do roku 1816²⁹.

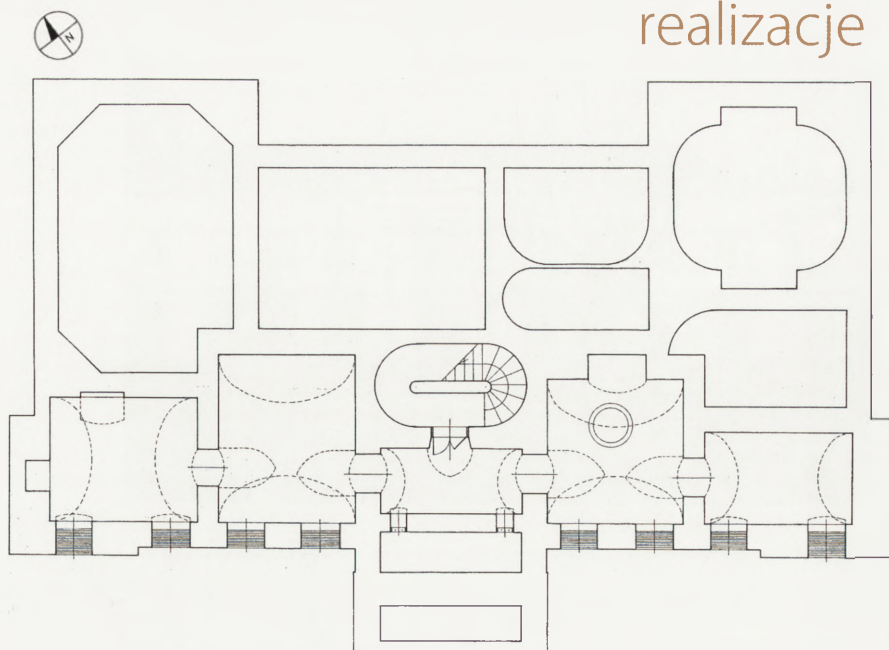
6. Oryginalne, obecnie nie zachowane drzwi frontowe pałacu. Fot. B. Żewko, 1982 r. (archiwum Delegatury w Płocku WUOZ w Warszawie).

6. Original, non-extant palace front door. Photo: B. Żewko, 1982 (archive in Płock of the Voivodeship Office for the Protection of Historical Monuments in Warsaw).



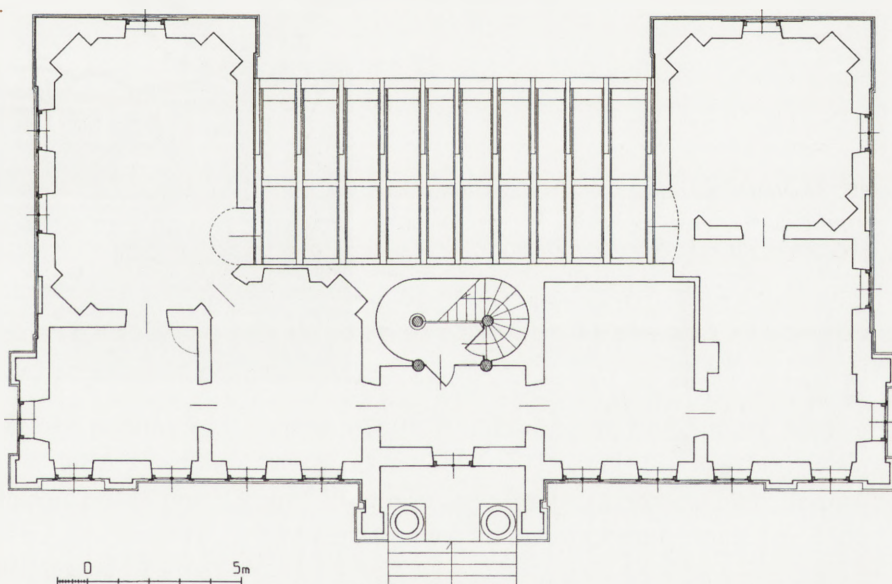
7. Rekonstrukcja rzutu piwnic z ok. 1790 r., wykonana na podstawie badań architektonicznych. Rys. M. Skarżyńska-Wawrykiewicz, 2004 r.

7. Reconstruction of the ground plan of the cellars from about 1790, executed upon the basis of architectural studies. Drawing: M. Skarżyńska-Wawrykiewicz, 2004.



8. Rekonstrukcja rzutu piętra z ok. 1790 r., wykonana na podstawie badań architektonicznych. Rys. M. Skarżyńska-Wawrykiewicz, 2004 r.

8. Reconstruction of the ground plan of the cellars from about 1790, executed upon the basis of architectural studies. Drawing: M. Skarżyńska-Wawrykiewicz, 2004.



Po Piotrze Studzieniec i Łaziska dziedziczy jego syn Julian, który z racji pełnionej przez siebie funkcji komendanta klasztoru jasnogórskiego przenosi się na kilka lat do majątku pod Częstochową, a Studzieniec zostawia pod opieką zarządcy³⁰. W tym czasie dochodzi do rozbudowy pałacu i powstają galerie kolumnowe oraz oficyny dziedzińcowe³¹. Około 1851 r. Studzieniec przejmuje syn Juliana, Alfons. Po pożarze niszcącym dużą część z zabudowań gospodarczych, Alfons podejmuje się ich odbudowy³². Wówczas w Studzieniu zaczyna funkcjonować gorzelnia, jedna z sześciu w okolicach Gąbina³³, a także cegielnia³⁴. Alfons jest właścicielem dóbr Studzieniec-Łaziska jeszcze w 1905 r.³⁵

Pod koniec XIX w. do majątku Studzieniec przynależą folwarki Studzieniec i Macocha, którym pod-

lega 1704 morgów ziemi³⁶. Ponad 1000 morgów z tego stanowią grunty orne i ogrody, następne 200 morgów – łąki, ponad 300 morgów – lasy. Wynik ten pozwala zaliczyć dobra Studzieniec-Łaziska do grupy 27 majątków ziemi gostyńskich, obejmujących obszar od 1000 do 3000 morgów³⁷. W wyniku dekretu uwłaszczeniowego cara Aleksandra II z 1864 r. dobra Skarżyńskich ulegają jednak zmniejszeniu³⁸. Reforma uwłaszczeniowa skutkuje także zaciągnięciem pożyczek, m.in. w Towarzystwie Kredytowym Ziemi³⁹.

W 1909 r. dziedzicem w Studzieniu jest Wiesław Skarżyński (1875-1950), syn Alfonsa. Pozostaje nim do czasu II wojny światowej⁴⁰. Choć w 1909 r. stara się on jeszcze rozwijać dobra i zakupuje grunty⁴¹, to już w latach 20. zaciąga pożyczki, zarówno



9. Pałac z fragmentem zachodniej galerii. Fot. H. Orzechowska, 1966 r. (archiwum Delegatury w Płocku WUOZ w Warszawie).

9. Palace with a fragment of the west gallery. Photo: H. Orzechowska, 1966 (archive in Plock of the Voivodeship Office for the Protection of Historical Monuments in Warsaw).



10. Zachodnia galeria, po lewej ruiny oficyny dziedzińcowej. Fot. H. Orzechowska, 1966 r. (archiwum Delegatury w Płocku WUOZ w Warszawie).

10. West gallery, to the left: ruins of the courtyard outbuilding. Photo: H. Orzechowska, 1966 (archive in Plock of the Voivodeship Office for the Protection of Historical Monuments in Warsaw).

w TKZ, jak i u osób prywatnych⁴². W 1927 r. majątek w Studzieńcu obejmuje 213 ha 1169 m²⁴³. W tym samym roku zostaje z całości wydzielone 137 ha 1855 m² ziemi i przekazane chłopom, oferującym

w zamian odstępstwo od przywileju serwitutów oraz obszar gruntów o powierzchni 41 ha 9847 m². W ten sposób od majątku Skarżyńskiego odpada kolonia Bończa.

W latach 1939-1942 majątkiem w Studzieńcu zarządza, spokrewniony z Wiesławem, Stanisław Wysłouch⁴⁴. W czasie okupacji pałac zostaje zajęty przez Niemców⁴⁵. W styczniu 1947 r. właścicielem majątku w Studzieńcu staje się Skarb Państwa⁴⁶. Na mocy Reformy Rolnej 25 ha gruntów, przynależących do tego majątku, zostaje rozdzielonych między pięć osób. Pałac przejmuje Państwowy Fundusz Ziemi i zasiedla lokatorami. W latach 80. zdewastowany obiekt zostaje sprzedany pierwszemu prywatnemu inwestorowi.



11. Wschodnia galeria oraz oficyna dziedzińcowa. Fot. nn., lata 30.-40. XX w. (zbiory prywatne K. Wystoucha).

11. East gallery and the courtyard outbuilding. Photo: unidentified author, 1930s-1940s (private collections of K. Wystoucha).

Rozwarstwienie chronologiczne

I Faza – XVIII w. (ok. 1790 r.)

Jednolity, przy wstępnym rozpoznaniu, pałac w Studzieńcu ulegał w wiekach minionych pewnym przekształceniom. Przebudowy budowlane nie dotyczyły

12. Pałac z zachodnią, obecnie nie zachowaną dobudówką. Fot. W. Burzawa, 1978 r. (archiwum Delegatury w Płocku WUOZ w Warszawie).

12. Palace with unpreserved western addition. Photo: W. Burzawa, 1978 (archive in Plock of the Voivodeship Office for the Protection of Historical Monuments in Warsaw).



wyłącznie wewnątrz, które zwyczajowo były „modernizowane” w duchu bieżących czasów, ale także obejmowały znacznie poważniejsze przekształcenia bryły, elewacji oraz otoczenia pałacu⁴⁷.

Bryła i elewacje

Pałac w Studzińcu, wybudowany ok. 1790 r. dla Piotra Skarżyńskiego, autorstwa warszawskiego architekta Hilarego Szpilowskiego, został pomyślany jako wolno stojąca, piętrowa budowla, nakryta dachem na planie litery „U”, dostosowanym do rzutu ówczesnego piętra pałacu. Bryła pałacu otrzymała regularną formę, opartą na osi głównej. Elewacja frontowa uzyskała reprezentacyjną i bogatą dekorację oraz została powiązana kompozycyjnie z wystrojem elewacji bocznych. Zdecydowanie skromniejsza elewacja tylna na swych skrajach otrzymała ryzality, w centrum zaś parterową część, nakrytą dachem jednospadowym, zapewne bez

otworu wejściowego⁴⁸. Portyk frontowy zaprojektowano jako wglębny ze skrajnymi antami zakończonymi filarami oraz zlokalizowanymi pomiędzy nimi dwiema kolumnami. Otwory okienne uzyskały na parterze kształt stojącego prostokąta, na piętrze także prostokąta, jednak znacznie niższego. Elewacje pałacu otrzymały jednolity i spójny, klasycystyczny detal architektoniczny, tzn. pilastry pseudoryzality, filary oraz kolumny portyku frontowego w wielkim porządku jońskim, belkowanie zwieńczone gzymsem kostkowym bądź gzymsem profilowanym, podłużne, tynkowane pasy podkreślające osie okienne, boniowanie, profilowane, odcinkowe gzymсы oraz trójkątne naczółki, wsparte na kostkach nad otworami parteru, proste, wsparte na kostkach ławy otworów okiennych piętra, profilowane opaski okienne i drzwiowe. W wieńczącym portyk tympanonie wykonano kartusz herbowy⁴⁹. Pałac otrzymał typową dla XVIII w. ościeżnicową stolarkę okienną,

13. Pałac z fragmentem galerii wschodniej i dobudówką wschodnią. Fot. W. Burzawa, 1978 r. (archiwum Delegatury w Płocku WUOZ w Warszawie).

13. Palace with a fragment of the east gallery and east addition. Photo: W. Burzawa, 1978 (archive in Plock of the Voivodeship Office for the Protection of Historical Monuments in Warsaw).





14. Kapitele kolumny i filara portyku frontowego. Fot. M. Skarżyńska-Wawrykiewicz, 2009 r.

14. Capitals of the front portico column and pillar. Photo: M. Skarżyńska-Wawrykiewicz, 2009.

tj. na parterze okna dwudzielne, szklone w szczeblinę poziomą, ośmiokwaterowe, z listwą przymykową i wewnętrznymi, płycinowymi, łamanymi okiennicami, na piętrze zaś okna dwudzielne, także szklone w szczeblinę poziomą, jednak czterokwaterowe, z listwą przymykową. Jedyne – być może – w tym czasie drzwi wejściowe, zlokalizowane w portyku frontowym, były ościeżnicowe, zdwojone, czterokrzydłowe, z profilowanym ślemieniem oraz przeszklonym nadświetlem na linii skrzydeł wewnętrznych. Skrzydła drzwiowe, wykonane w konstrukcji ramowo-płycinowej, otrzymały dekorację w postaci nabijanych rozet i profilowanych listew. Z XVIII w. należy zapewne także wiązać frontową bramę, której każdy słupek wykonano z trzech kolumn, wsparto na cokliku i zwieńczono jednolitym gzymsowaniem⁵⁰.

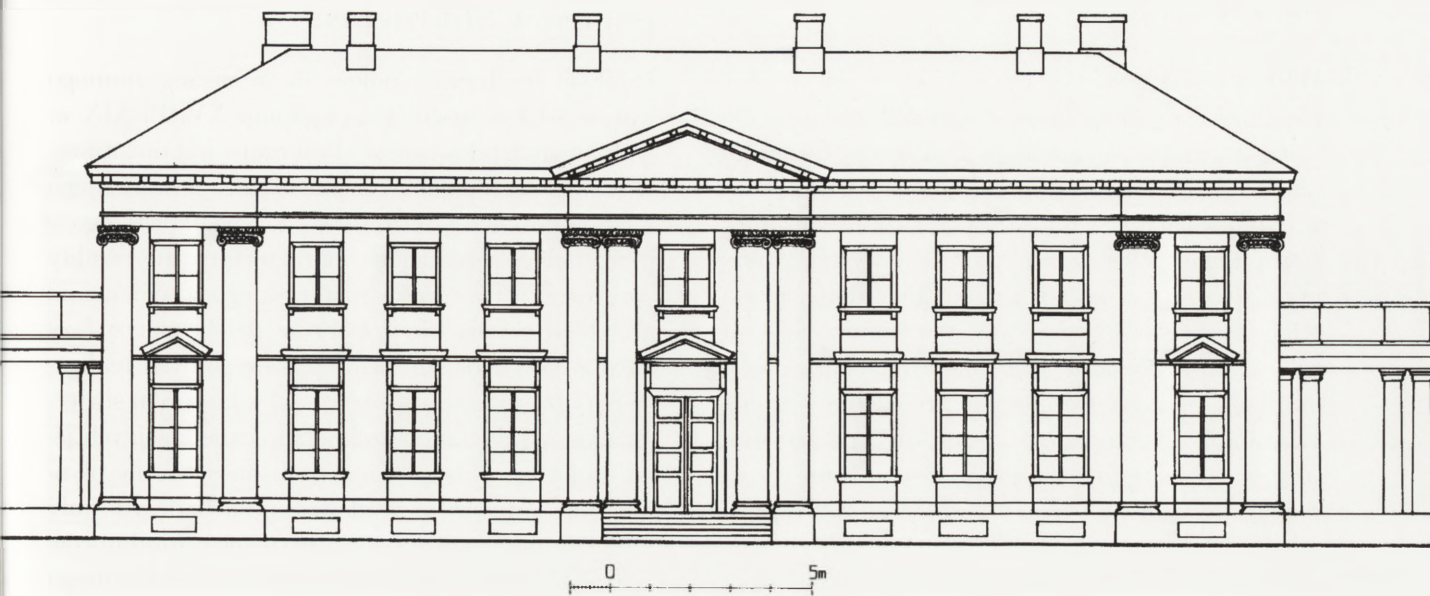
Wnętrza pałacowe

Pałac otrzymał w XVIII w., oprócz dwóch kondygnacji mieszkalnych – parteru i piętra, kondygnację piwniczną. Piwnice wykonano jako jednotraktowe, w układzie amfiladowym, dostępne z głównej klatki schodowej oraz przez otwór w sklepieniu pomieszczenia położonego na zachodnim skraju amfilady. We wschodniej części podpiwniczenia wykonano studnię. Reprezentacyjną kondygnacją pałacu uczyniono parter. Jednak kondygnacja ta nie otrzymała typowego, do niedawna powszechnie stosowanego układu pomieszczeń, a niesymetryczny rzut powstały z zestawienia pomieszczeń o indywidualnych kształtach, precyzyjnie wpisanych w regularny obrys budynku. Parter pałacu zaprojektowano w zachod-

niej części jako dwutraktowy, we wschodniej jako trzytraktowy. Pomieszczenia pałacu były skomunikowane ze sobą amfiladowo, a we wschodniej części dodatkowo za sprawą okrągłego, wewnętrznego korytarzyka. Piętro otrzymało zdecydowanie bardziej regularny układ pomieszczeń, w centralnej części jeden trakt, na skrajach dwa trakty. W porównaniu z parterem rzuty pomieszczeń piętra charakteryzowała prostota i regularność. Wnętrza posiadały wystrój charakterystyczny dla okresu klasycyzmu.

II Faza – XIX w.

Jeszcze przed 1830 r. pałac otrzymał galerie kolumnowe oraz oficyny dziedzińcowe⁵¹. Galerie uzyskały indywidualną, rzadko spotykaną formę, tzn. dwukrotne przełamanie. Kolumny galerii wykonano w porządku tokańskim oraz zestawiono w pary. Zachodnia galeria, łącząca pałac z oficyną – domem zarządcy dóbr, posiadała ścianę tylną oraz zadasznie, galeria wschodnia, łącząca pałac z oficyną – stajnią cugową z wozownią, była ażurowa. Oficyny dziedzińcowe były parterowe, nakryte dachami czterospadowymi, kopertowymi. Elewację frontową każdej z nich wieńczyła attyka, wsparta na profilowanym gzymsie, stanowiąca kontynuację attyki galerii oraz ozdobił detal nawiązujący do elewacji pałacu, tzn. profilowane gzymsy nadokienne wsparte na akantowych kroksztynach oraz profilowane gzymsy podokienne na prostych wspornikach. Elewację boczne i tylne posiadały zdecydowanie skromniejszą formę. W elewacjach bocznych, stanowiących przejście od fasad do elewacji tylnych, istniały płytkie,



15. Elewacja frontowa pałacu. Rys. M. Skarżyńska-Wawrykiewicz, 2004 r.
15. Front elevation of the palace. Drawing: M. Skarżyńska-Wawrykiewicz, 2004.

zamknięte odcinkiem łuku wnęki oraz boniowanie. W elewacjach tylnych zaś znajdowały się, zapewne umotywowane względami użytkowymi, pseudoryzalita zwieńczone trójkątnymi ścianami szczytowymi, ujęte w wąskie lizeny.

W wyniku rozbudowy założenie pałacowe nie tylko stało się bardziej rozłożyste, ale także zyskało na reprezentacyjności. Galerie oraz oficyny stworzyły coś na kształt paradnego parawanu, zamykającego przestrzeń podjazdu i podnoszącego jego rangę.

Przed 1851 r. do obu elewacji bocznych pałacu zostały dostawione piętrowe przybudówki⁵². Zachodnia przybudówka powstała z przeznaczeniem na kuchnię i kredens, wschodnia mieściła dwa pokoje, łazienkę, garderobę. Przy elewacji wschodniej w tym czasie wybudowano także oranżerię, do której wykonano bezpośrednie wyjście z pałacu. Przybudówki otrzymały skromną formę architektoniczną, zachodnią nakryto dachem jednospadowym, wschodnią – dwuspadowym. Jedynie elewacje zwrócone w stronę podjazdu otrzymały detal architektoniczny w postaci profilowanych gzymsów. Przyziemie wschodniej przybudówki otrzymało dekorację architektoniczną w postaci zestawionych w pary tokańskich pilastrów oraz półkolistej wnęki, zamkniętej łukiem pełnym. Otwory w elewacjach przybudówek zamknięto odcinkiem łuku. Narożnik

przybudówki zachodniej, przylegający do galerii kolumnowej, wsparto na filarze rozdzielającym dwa, zamknięte łukiem pełnym, przejścia.

Zapewne zwiększone potrzeby mieszkaniowe właścicieli dóbr oraz chęć podniesienia poziomu użytkowego obiektu stały się przyczyną przebudowy i rozbudowy pałacu w Studzieńcu, która nastąpiła najprawdopodobniej w 2. poł. XIX w.⁵³ W pierwszej kolejności nadbudowano parterową dotąd część traktu tylnego o dodatkową, pełną kondygnację użytkową. Nadbudowa traktu tylnego pałacu poskutkowała oczywiście zmianą dyspozycji wnętrza piętra. Na osi głównej piętra pojawiła się obszerna sala, doświetlona otworami zamkniętymi odcinkiem łuku.

W ostatniej ćw. XIX w. dokonano kolejnej przebudowy elewacji tylnej pałacu⁵⁴. Pomiędzy ryzalitą wprowadzono obszerny taras ze schodami na osi głównej pałacu⁵⁵. Na tarasie wykonano posadzkę szwedzką, tzn. z wapiennych płyt w kolorze szarym i czerwonym. Na piętrze pałacu, w nadbudowanej po 1851 r. sali, wykonano wówczas duże okna typu *porte-fenêtre*, likwidując wcześniejsze łukowe zamknięcia. Okna wykonano jako ościeżnicowe, dwudzielne, szklone w szczeblinę poziomą, ośmiokwadratowe, z najniższymi kwaterami pełnymi, płycinowymi, z listwą przymykową. Okna wyposażono w mechanizm zawrotnicy. W elewacji zaś wykonano balkon. W 1894 r. zlikwidowano przypałacową oranżerię

i przeniesiono ją w sąsiedztwo domu ogrodnika, położonego w parku.

III Faza – XX w.

Do 1939 r. nie dokonano znaczących zmian w elewacjach pałacu. W latach 30. XX w. nie istniał już balkon elewacji tylnej. We wnętrzach doszło jednak w tym czasie do przebudowy, przekształcającej pierwotny układ przestrzenny parteru. We wschodniej części pałacu, w wyniku przebudowy dotychczasowych otworów oraz wykonania nowego otworu, pojawiła się prostopadła względem dotychczasowych amfilada, łącząca skrajne pomieszczenia parteru. Likwidacji uległo zatem pierwotne, przestronne przejście z filarem oraz częściowo iluzjonistyczna polichromia salonu traktu tylnego. W nowych przejściach zostały wprowadzone dwuskrzydłowe drzwi przesuwne. W 1914 r. drewniane ogrodzenie, dobijające dotąd do klasycystycznej bramy wjazdowej, zastąpiono murem.

Po II wojnie światowej, w wyniku zasiedlenia pałacu lokatorami, wnętrza pałacowe uległy przebudowie, a ich wyposażenie zniszczeniu. Pałac wraz z przybudówkami, galeriami kolumnowymi oraz oficynami, podupadł na stanie technicznym. W latach 60. XX w. oficyny dziedzińcowe zostały rozebrane. Dopiero w latach 90. XX w. prywatny właściciel przystąpił do remontu zabytku, w trakcie którego rozebrał dach i stropy pałacu, a także jego przybudówki. Remont został jednak zawieszony. Obecnie pałac ma nowego właściciela, który planuje podjąć trud jego zabezpieczenia oraz remontu z przeznaczeniem na siedzibę prywatną.

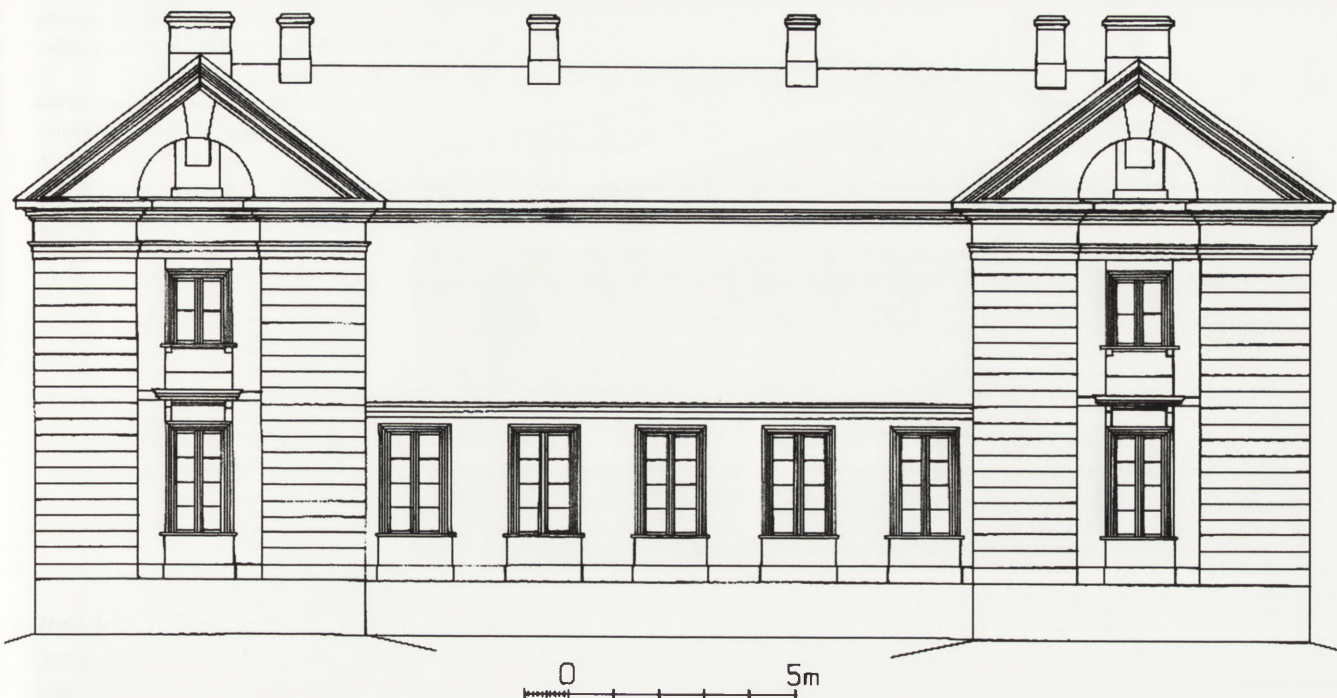
Analiza formy architektonicznej pałacu w Studzieńcu

Pałac w Studzieńcu należy do realizacji znanego warszawskiego architekta przełomu XVIII i XIX w. – Hilarego Szpilowskiego⁵⁶ i zaliczany jest do „mazowieckiego typu pałaców Szpilowskiego”, tworzonego wg pomysłodawcy terminu – M. Kwiatkowskiego – przez pałace posiadające charakterystyczne ryzality ogrodowe⁵⁷. Twórczość Szpilowskiego w dziedzinie architektury pałacowej zwykle się dzieli na trzy fazy rozwojowe⁵⁸. Analiza formy poszczególnych realizacji Szpilowskiego prowadzi raczej w kierunku stwierdzenia, że przemiany architektoniczne kolejnych jego projektów pałaców ziemskich następowały płynnie. Każdorazowo o wyglądzie pałacu decydowały indywidualne możliwości finansowe fundatorów oraz ich potrzeby użytkowe, a niekiedy także innego rodzaju uwarunkowania, np. istnienie relikwów architektonicznych wcześniejszych budowli. Nie bez znaczenia pozostawała bieżąca sytuacja polityczno-gospodarcza ówczesnej Rzeczypospolitej i zmieniająca się z biegiem lat rola szlachty polskiej, a także obowiązujące trendy i nowe potrzeby estetyczne fundatorów. Wypracowane w początkowym okresie twórczości Szpilowskiego rozwiązania podlegały stałym modyfikacjom. Kolejne projekty siedzib ziemskich Szpilowskiego stawały się skromniejsze.

Pierwsze pałace autorstwa Szpilowskiego, tzn. z Małej Wsi, Walewic i Słubic, stanowią przykład bogatych siedzib ziemskich. O ich formie zadecydowało oczywiście znaczenie rodów, których siedzibę miały odgrywać, ale i wczesny czas budowy,



16. Elewacja tylna pałacu z tarasem. Fot. H. Orzechowska, 1966 r. (archiwum Delegatury w Płocku WUOZ w Warszawie).
16. Back elevation of the palace with a terrace. Photo: H. Orzechowska, 1966 (archive in Plock of the Voivodeship Office for the Protection of Historical Monuments in Warsaw).



17. Rekonstrukcja elewacji tylnej pałacu z ok. 1790 r. wykonana na podstawie badań architektonicznych. Rys. M. Skarżyńska-Wawrykiewicz, 2009 r.

17. Reconstruction of the palace back elevation from about 1790 executed upon the basis of architectural studies. Drawing: M. Skarżyńska-Wawrykiewicz, 2009.

dla którego znamienne było jeszcze dążenie do zapewnienia siedzibie właściwej reprezentacyjności. Podczas gdy pałac w Małej Wsi (1783-1786) posiada jeszcze wiele reminiscencji z architektury późnego baroku⁵⁰, nie spotykanych później w twórczości tego architekta, pałace w Walewicach (1783 r.) i Słubicach (przed 1789 r.) charakteryzuje już forma typowa dla Szpilowskiego (forma elewacji frontowej i tylnej, detal)⁶⁰. O tradycyjnych potrzebach fundatorów pałaców może świadczyć także planowane wówczas wykonanie galerii, łączących pałace z oficynami dziedzicznymi⁶¹. Powstały niemal równocześnie z pałacem słubickim pałac w Lubaradzu (1789 r.)⁶², przy zachowaniu charakterystycznej dla Szpilowskiego kompozycji fasady, charakteryzuje niespotykany już później w jego twórczości kształt bryły oraz pozostałych elewacji. Zauważalna już wówczas w kolejnych projektach Szpilowskiego różnorodność formalna i otwartość na nowe rozwiązania świadczy o jego profesjonalizmie. Jednocześnie może zaświadczać o wkładzie fundatorów, których pomysły i oczekiwania architekt starał się spełniać.

Jak przedstawia się na tle wcześniejszych realizacji Szpilowskiego forma pałacu w Studzieńcu?

XVIII-wieczny pałac Skarżyńskich reprezentuje siedzibę w pełni klasycystyczną, wychodzącą na przeciw oczekiwaniom ówczesnej szlachty mazowieckiej, nie należącej jednak pod względem majątkowym do rodów tej rangi jak Waliccy z Małej Wsi czy Walewscy z Walewic. W pałacu w Studzieńcu następuje dostosowanie do rangi i potrzeb fundatorów wypracowanej już wówczas przez Szpilowskiego, monumentalnej formy architektonicznej pałacu, której podstawowe elementy stanowi reprezentacyjna elewacja frontowa z portykiem wejściowym i skrajnymi pseudoryzalitami oraz skromniejsza od niej elewacja tylna z dominującymi, skrajnymi ryzalitami.

Fasada

Charakterystyczna dla Szpilowskiego fasada pałacu w Studzieńcu, z uwagi na mniejszą skalę pałacu, zostaje zaprojektowana jednak odmiennie od wcześniejszych realizacji. Portyk nie otrzymuje bowiem tak znacznej szerokości względem pozostałych części fasady, jak to miało miejsce w portykach lub pseudoryzalitach imitujących portyki w Małej Wsi, Walewicach, Słubicach i Lubaradzu, a jedynie około 1/5 jej długości. Wykorzystanie jednak innych środków



18. Oryginalne tynki z nawarstwieniami kolorystycznymi zachowane na elewacjach pałacu. Fot. M. Skarżyńska-Wawrykiewicz, 2009 r.

18. Original plaster with colour strata preserved on the palace elevations. Photo: M. Skarżyńska-Wawrykiewicz, 2009.

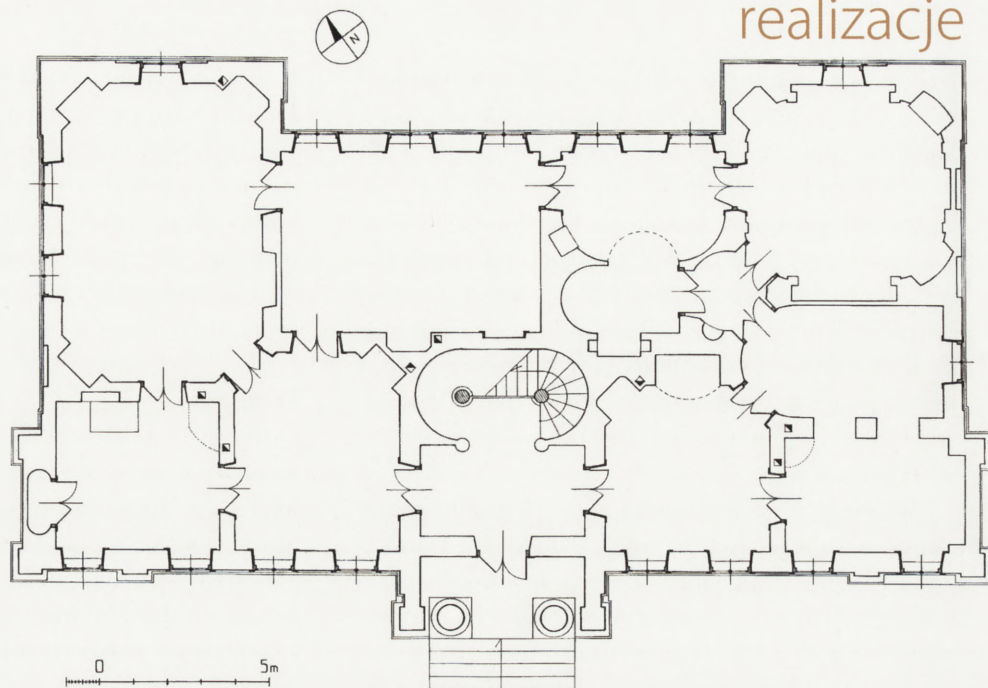
formalnych sprawia, iż fakt ten nie jest aż tak bardzo zauważalny. W miejsce form stosowanych dotychczas – portyku kolumnowego lub pseudoryzalitu z półkolumnami – Szpilowski wprowadza bowiem w Studzieńcu portyk półwłębny, ujęty w anty, nadający mu bardziej monumentalny charakter, niż byłoby to możliwe przy użyciu samych kolumn lub półkolumn. Pomiedzy anty zakończone wtopionymi w nie filarami zostają wprowadzone dwie kolumny⁶³. W wyniku rozsunęcia kolumn i zbliżenia ich do ant powstaje przestronne przejście. Zabieg poszerzenia środkowego interkolumnium nadaje całemu portykowi pewnej strzelistości, nie spotykanej we wcześniejszych projektach Szpilowskiego⁶⁴. Wrażenia lekkości dopełnia wykorzystanie porządku jońskiego i nałożenie kapiteli nie tylko na kolumny, ale także na filary wtopione w anty. Motyw ant zostaje wówczas przez Szpilowskiego wykorzystany po raz pierwszy. Później zastosuje go jeszcze tylko w pałacach w Nawrze oraz w Okalewie.

Skrajne pseudoryzalitty elewacji frontowej pałacu posiadają, w porównaniu z poprzednimi realizacjami Szpilowskiego, zupełnie nowe znaczenie. Otrzymują one kontynuację w postaci ryzalitów w elewacjach bocznych. Identyczne rozwiązanie można odnaleźć wśród pałaców Szpilowskiego jedynie w późniejszym pałacu w Nawrze⁶⁵. Pseudoryzalitty, występujące w fasadach tych pałaców, pełnią podwójną funkcję kompozycyjną: są koniecznym uzupełnieniem wobec wąskiego portyku, ale także podkreślają naroża budynku i w ten sposób skupiają uwagę osoby odwiedzającej pałac na fasadzie, kryjąc po części elewacje boczne⁶⁶.

Detal elewacji pałacu w Studzieńcu dobrany zostaje w sposób bardzo przemyślany i konsekwentny. Ma on podkreślać najważniejsze elementy elewacji i bryły pałacu, a także wskazywać kondygnację pełniącą funkcję reprezentacyjną. Kompozycja elewacji frontowej pałacu w Studzieńcu zostaje jednak oparta na równowadze linii horyzontalnych i wertykalnych. Linie poziome, tworzone przez ciąg zwierczeń nad otworami parteru, połączonych dodatkowo wąskim gzymsem kordonowym, cokół oraz gzyms wieńczący, są równoważone przez podziały pionowe, tzn. pilastry oraz kolumny, przerywające gzyms kordonowy, a także wypukłe pionowe pasy rozciągnięte na całej wysokości każdej osi. Obecność gładkich pasów podkreślających osie okienne pozwala nadać elewacji frontowej lekkości i graficzności. Motyw delikatnych pionowych pasów, nieco już jednak przekształconych, Szpilowski wykorzysta później jedynie w pałacach w Nawrze i Okalewie⁶⁷. W pozostałych jego projektach pałaców, podobnie jak u innych architektów, zdecydowanie bardziej na znaczeniu zyskują podziały horyzontalne⁶⁸. O wrażeniu lekkości elewacji frontowej pałacu w Studzieńcu, niespotykanej w dotychczasowych projektach Szpilowskiego, decyduje posadowienie okien parteru znacznie powyżej cokołu, baz pilastrów oraz filarów i kolumn portyku⁶⁹, a także użycie w drugiej kondygnacji mniejszych otworów okiennych niż w parterze⁷⁰. Zastosowane przez Szpilowskiego zróżnicowanie wielkości i kształtu otworów okiennych ma oczywiście informować o randze poszczególnych kondygnacji. Otwory okienne o wielkości jak w pałacu w Studzieńcu Szpilowski zastosuje później jedynie

19. Rekonstrukcja rzutu parteru pałacu wykonana na podstawie badań architektonicznych. Rys. M. Skarżyńska-Wawrykiewicz, 2004 r.

19. Reconstruction of the palace ground floor executed upon the basis of architectural studies. Drawing: M. Skarżyńska-Wawrykiewicz, 2004.



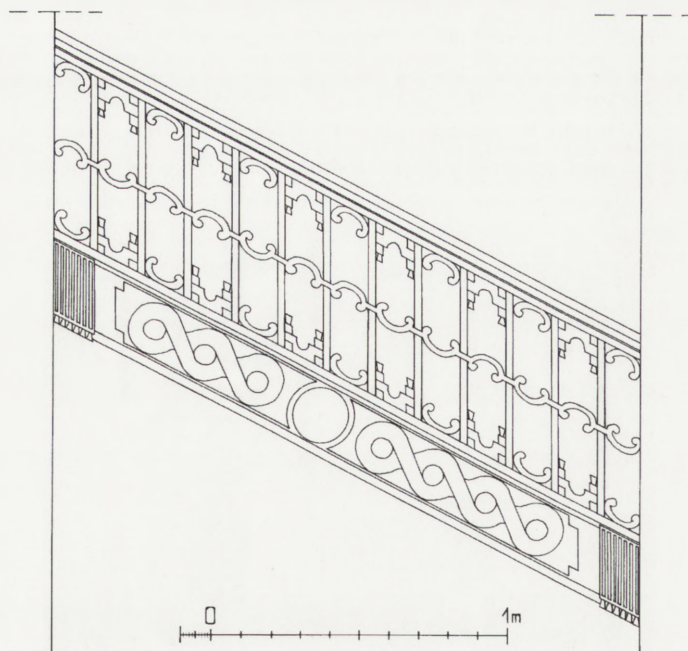
w Nawrze i Okalewie⁷¹. W innych pałacach Szpilowskiego zróżnicowanie funkcji kondygnacji pałacowych w fasadzie odbywa się głównie za sprawą detalu architektonicznego.

Elewacja tylna

Pałac w Studzieńcu otrzymuje w elewacji tylnej charakterystyczne dla Szpilowskiego skrajne, głębokie ryzalitty⁷². Podobnie jak w innych pałacach⁷³, tak i tu ryzalitty ogrodowe rozbijają płaszczyznę elewacji ogrodowej i sprawiają, iż główny akcent kompozycyjny przechodzi na boczne części tejże elewacji, zaprzepaszczając równowagę istniejącą jeszcze w fasadzie⁷⁴. Ryzalitty ogrodowe pałacu w Studzieńcu otrzymują jednak formę niemającą analogii w pozostałych pałacach Szpilowskiego. Pomimo swych pokaznych wymiarów, za sprawą m.in. wąskiej wnęki, stanowiącej 1/3 szerokości każdego z nich, biegnącej od cokołu, poprzez gzyms i zamkniętej pełnym łukiem w partii szczytu, ryzalitty te są odbierane bowiem jako węższe i lżejsze. Wrażenie to potęguje skonstrastowanie gładkiej powierzchni wnęki z boniowanymi częściami bocznymi. Najbliższe pod tym względem Studzieńcowi jest opracowanie ryzalitów pałacu w Nawrze, gdzie również zostaje wykorzystany motyw gładkiej wnęki, otoczonej boniowanymi częściami. Tu jednak wnęka ta nie posiada kontynuacji w szczycie, zostaje urwana i zakończona pierwotnie przez ściankę attykową⁷⁵. Ryzalitty pozostałych pałaców Szpilowskiego, z uwagi na dominację podziałów poziomych, są w odbiorze zdecydowanie bardziej przysadziste⁷⁶.

Elewacje boczne

W elewacjach bocznych pałacu w Studzieńcu, zgodnie z panującymi wówczas w architekturze trendami, kontynuowane są podziały i detal elewacji podłużnych. Naroża elewacji, znajdujące się od strony



20. Balustrada schodów pałacu. Rys. M. Skarżyńska-Wawrykiewicz, 2004 r. (na podstawie inwentaryzacji architektoniczno-konserwatorskiej aut. B. Żewko z zasobów Archiwum Delegatury w Płocku WUOZ w Warszawie).

20. Palace stairs balustrade. Drawing: M. Skarżyńska-Wawrykiewicz, 2004 (upon the basis of an architectural-conservation inventory by B. Żewko from the resources of the Archive of the Delegation in Plock of the Voivodeship Office for the Protection of Historical Monuments in Warsaw).

ogrodu, przejmują boniowanie ryzalitów ogrodowych. Przez elewację przebiega gzyms kordonowy, podobnie jak we wnękach ryzalitów ogrodowych oraz w fasadzie. Jednocześnie osie okienne, jak w elewacji frontowej, zostają podkreślone pionowymi, wypukłymi pasami. W elewacjach bocznych pałacu, dla zachowania kompozycji elewacji, pojawiają się prostokątne wnęki, odpowiadające usytuowaniem i wielkością otworom okiennym. W przypadku innych pałaców Szpilowskiego, i nie tylko u tego architekta, zabieg ten stosowany był także w elewacjach frontowych.

W Studzieńcu dochodzi zatem do gradacji znaczenia poszczególnych elewacji pałacu: od najważniejszej, reprezentacyjnej elewacji frontowej, przedłużonej za sprawą ryzalitów w elewacjach bocznych, przez elewacje boczne stanowiące swobodne przejście do dominujących ryzalitów ogrodowych, ujmujących skromną pod względem wielkości i formy, parterową część traktu tylnego. Kompozycja elewacji, oparta na równowadze podziałów pionowych i poziomych oraz detal architektoniczny, dobrany konsekwentnie i w zgodzie z ogólną kompozycją elewacji, sprawiają, iż bryła pałacu nabiera lekkości, a elewacje graficzności.

Nowe aspekty w analizie kompozycji elewacji tego pałacu mogłyby przynieść badania nawarstwień malarskich, występujących na elewacjach pałacu, pozwalające ustalić pierwotną kolorystykę elewacji oraz ich kolejne przeobrażenia (być może z okresu



21. Wystrój sali traktu frontowego położonej na zachód od sieni wejściowej. Fot. nn., lata 30.-40. XX w. (zbiory prywatne K. Wysłoucha).

21. Outfitting of a front room located to the west from the entrance hallway. Photo: unidentified author, 1930s-1940s (private collections of K. Wysłouch).

rozbudowy pałacu o galerie i oficyny dziedzińcowe). Jak dowodzą przedwojenne fotografie, krótko przed II wojną światową pałac w Studzieńcu posiadał zróżnicowane opracowanie kolorystyczne, współtworzące kompozycję architektoniczną. Zachowane jeszcze obecnie na tynkach zewnętrznych pozostałości warstw malarskich wskazują na intensywną kolorystykę, utrzymaną w odcieniach zieleni.

Wnętrza

Odrębną kwestią pozostaje indywidualny układ wnętrza pałacu w Studzieńcu, który nie znajduje analogii ani w dotychczasowej twórczości Szpilowskiego, ani w polskiej architekturze pałacowej tego okresu. Wnętrza pałacu w Studzieńcu Szpilowski projektuje bardzo indywidualnie, zarówno jak na ówczesne czasy, jak i w porównaniu już z XIX-wiecznymi realizacjami.

Odważne porzucenie osiowości w kształtowaniu wnętrza

W pałacu w Studzieńcu architekt odchodzi od nadal obowiązującego powszechnie zwyczaju podkreślania osi pałacu i lokowania w tym miejscu głównej sali pałacu. Na osi głównej pozostawia jedynie sień, a na jej przedłużeniu lokalizuje niedużą klatkę schodową. Pomieszczenia zlokalizowane w centrum traktu tylnego rozmieszcza asymetrycznie⁷⁷. Największa sala, dotychczas lokowana na osi głównej pałaców, w Studzieńcu zostaje umieszczona w obrębie jednego z ryzalitów ogrodowych. W drugim z ryzalitów także pojawia się pomieszczenie o bardzo ciekawym kształcie. W ten sposób wewnątrz budynku, tak jak w elewacji ogrodowej, akcentowane są skrajne części pałacu, a nie jego centrum, któremu odbiera się dominującą rolę. Pomimo umieszczenia w pałacu w Studzieńcu sieni wejściowej na osi głównej, pomieszczenie to nabiera nowego znaczenia i odbiega od dotychczasowego modelu służącego reprezentacji⁷⁸. W Studzieńcu sień uzyskuje niewielkie rozmiary i nie posiada kontynuacji w postaci paradnych schodów (co, oczywiście, wynika z programu użytkowego pałacu), a klatka schodowa stanowi odrębne pomieszczenie na planie elipsy, w które wpisane są mało oficjalne schody zabiegowe⁷⁹. Indywidualny kształt schodów Szpilowski stosuje także w późniejszych pałacach⁸⁰. Schody o takim kształcie lokalizuje już jednak w sieni. Sposób zakomponowania strefy wejściowej, podobnie jak elewacje, ma oczywiście informować o przeznaczeniu poszczególnych



22. Wystrój sali traktu frontowego położonej na zachód od sieni wejściowej. Fot. nn., lata 30.-40. XX w. (zbiory prywatne K. Wysłoucha).
22. Outfitting of a front room located to the west from the entrance hallway. Photo: unidentified author, 1930s-1940s (private collections of K. Wysłouch).

kondygnacji i wskazywać lokalizację najważniejszych wnętrz. Umieszczając niewielką sień nadal na osi budynku, architekt zapewne próbuje połączyć nowe tendencje w budownictwie świeckim z tradycyjnymi oczekiwaniami zleceniodawców⁸¹.

Nowatorski układ i kształt pomieszczeń

Na parterze pałacu w Studzieńcu Szpilowski łączy w nowatorski sposób dwutrakt z trzytraktem. Staje w ten sposób w jednym szeregu z Kamsetzerem, który dokonuje tego kilka lat wcześniej w pałacu w Siernikach⁸². Oba architektom przyświeca ten sam cel: chęć wykonania na niedużej powierzchni znacznej liczby wygodnych i proporcjonalnych pomieszczeń oraz sprawne powiązanie funkcji reprezentacyjnych z mieszkalnymi⁸³. W Studzieńcu Szpilowski w sposób indywidualny kształtuje plany wielkości pomieszczeń. Sale otrzymują nie tylko kształty kwadratów i prostokątów o ściętych narożach, charakterystyczne w architekturze podczas pierwszego okresu rządów Stanisława Augusta⁸⁴, ale również koła, elipsy, półelipsy. W porównaniu z dotychczasowymi projektami pałaców, w których jedynie

pojedyncze, wybrane pomieszczenia mają indywidualny rzut⁸⁵, w Studzieńcu Szpilowski stara się maksymalnie wykorzystać niedużą powierzchnię pałacu i dopasowuje do siebie formy graniczących ze sobą, mniejszych niż dotychczas, pokoi, precyzyjnie wpisuje układ pomieszczeń w regularny obrys pałacu. Wpływ na program użytkowy, a zatem na układ wnętrz, na pewno należy przypisać zleceniodawcom projektu. Ich celem było wzniesienie siedziby przeznaczonej w większym stopniu na cele mieszkalne niż reprezentacyjne.

Układ wnętrz parteru pałacu w Studzieńcu wypada ciekawie nie tylko w porównaniu z pomysłami innych architektów tego czasu. Studzieniec pod tym względem zajmuje szczególne miejsce także w twórczości samego Szpilowskiego. Jest bowiem pierwszą z jego realizacji, która w tak dużej mierze odbiega od zakorzenionej w kulturze polskiej tradycji nadawania oryginalnego kształtu jedynie osiowo umieszczonej sali głównej. Później tylko w pałacu w Nawrze architekt stosuje tak oryginalny układ wnętrz parteru⁸⁶. W kolejnych jego projektach pałaców przeważają jednak pomieszczenia, które nie odbiegają od

kształtów czworobocznych, ewentualnie mają ścięte naroża, a interesującymi rzutami mogą pochwalić się jedynie klatki schodowe⁸⁷.

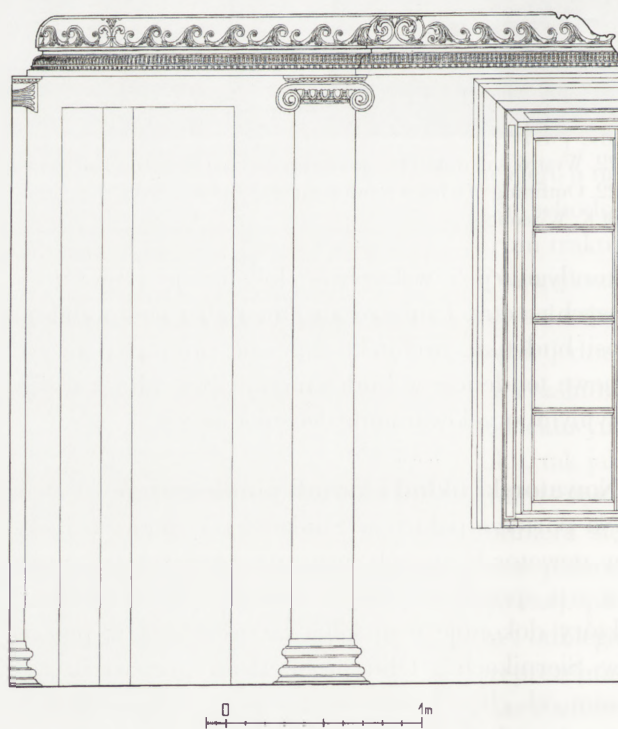
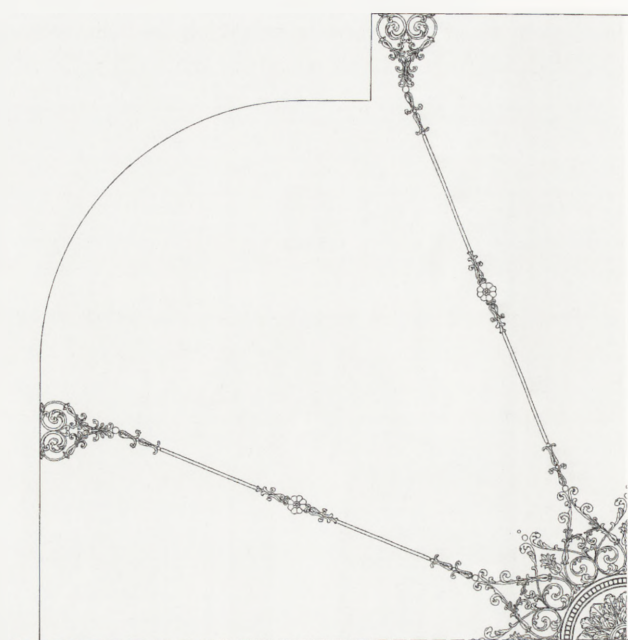
Tradycyjny a zarazem nowoczesny program funkcjonalny? Czy to możliwe?

Umieszczenie w piwnicach pałacu w Studzieniu funkcji gospodarczych, na parterze pomieszczeń reprezentacyjnych i mieszkalnych, a na piętrze wyłącznie mieszkalnych, stawia tę realizację w jednym szeregu z innymi rezydencjami powstającymi w tym okresie, w których także w ten sposób dochodzi do odrzucenia tradycji barokowej. Już jednak lokalizowanie na parterze obok pomieszczeń reprezentacyjnych także mieszkalnych, a raczej sposób, w jaki zostaje to dokonane, pozwala uznać pałac w Studzieniu za nowatorski. Oczywiście w przypadku Studzienia nie bez znaczenia pozostaje skala budowli i zapewne oczekiwania fundatorów. Na trwające pod koniec XVIII w. poszukiwania alternatywnych



23. Fragment nieistniejącego, iluzjonistycznego malowidła w pałacu. U dołu malowidła postać żołnierza napoleońskiego oraz prawdopodobnie podpis malarza. Fot. M. Skarżyńska-Wawrykiewicz, 2009 r.

23. Fragment of a non-extant illusionistic painting in the palace. At the bottom: a figure of a Napoleonic soldier and probably the painter's signature. Photo: M. Skarżyńska-Wawrykiewicz, 2009.



24. Rekonstrukcja wystroju architektoniczno-sztukatorskiego sali w północno-wschodnim ryzalicie ogrodowym pałacu. Rys. M. Skarżyńska-Wawrykiewicz, 2004 r. (na podstawie inwentaryzacji architektoniczno-konserwatorskiej i fotografii aut. B. Żewko z zasobów Archiwum Delegatury w Płocku WUOZ w Warszawie).

24. Reconstruction of the architectural-stucco outfitting of a room in the north-eastern garden projection. Drawing: M. Skarżyńska-Wawrykiewicz, 2004 (upon the basis of an architectural-conservation inventory and a photograph by B. Żewko from the resources of the Archive of the Delegation in Plock of the Voivodeship Office for the Protection of Historical Monuments in Warsaw).

kompozycji przestrzennych wiejskich siedzib szlacheckich względem barokowych, w które wpisuje się i pałac w Studzieńcu, mogły wpływać dwojakie względy.

Jednym z nich była oczywiście chęć stworzenia siedziby o charakterze bardziej mieszkalnym niż dotychczas, czyli w pełni przyjaznej użytkownikom. A jeśli skala siedziby planowana była jako mniejsza niż dotychczasowych, dużych rezydencji, to czy drugim czynnikiem nie mogło być przyzwyczajenie szlachty do zamieszkiwania w parterowych dworach, w których obok pomieszczeń mieszkalnych i gospodarczych znajdowały się reprezentacyjne sale?⁸⁸ W Studzieńcu pomieszczenia reprezentacyjne posiadają przecież nieduże wymiary. Po przeciwległej stronie największej sali pałacu w Studzieńcu, której odpowiednik w budownictwie dworskim stanowiła „wielka izba stołowa”, czyli w drugim z ryzalitów ogrodowych, zlokalizowana zostaje zapewne sypialnia. Jakież inne pomieszczenie może istnieć w bezpośredniej bliskości kaplicy pałacowej i posiadać do niej bezpośrednie wejście?

Największa sala parteru pałacu w Studzieńcu pełni pierwotnie, zapewne okazjonalnie, także funkcję sali balowej⁸⁹. Jej przesunięcie z osi głównej na skraj pałacu wiąże się także z przekształceniem tradycyjnego systemu komunikacyjnego parteru. Sienć wejściowa traci na znaczeniu w porównaniu z westybuliem, który poprzedza największą salę i stanowi zapewne jej zapowiedź⁹⁰. Obok największej sali pałacu wykonana zostaje kuchnia, w tylnym traktcie parteru salon gościnny, w drugiej połowie pałacu, obok salonu gościnnego – kaplica, a dalej sypialnie, biblioteka i – zapewne – gabinet pana domu. Wygodzie użytkowników ma służyć okrągły, wewnętrzny korytarzyk.

Wystrój wnętrz

Pałac w Studzieńcu pierwotnie prawdopodobnie nie odstępował pod względem wystroju wnętrz od pałaców doby klasycyzmu, w tym również tych autorstwa Szpilowskiego. Sale reprezentacyjne i ważniejsze sale mieszkalne pałacu w Studzieńcu otrzymują w XVIII w. dekorację opartą na podziałach architektonicznych. Ich ściany zdobią wnęki i pilastry⁹¹, nadające im rytmiczne podziały. Podobny wystrój wnętrz zostaje zastosowany w pałacach w Nawrze⁹², w Luberadzu, Lubrańcu i Okalewie⁹³. Wnęki w Studzieńcu być może, tak jak w Nawrze, zostają wypełnione lustrami naśladowującymi podziały okienne.

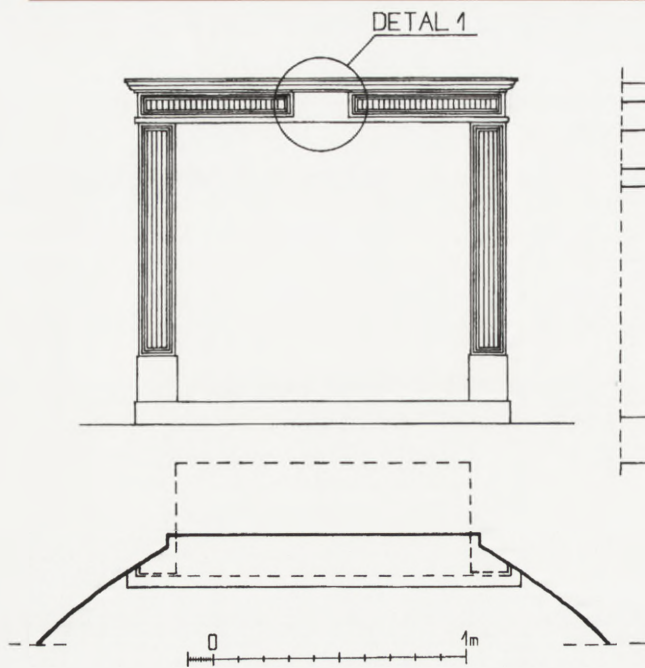


25. Rekonstrukcja wystroju sztukatorskiego sali traktu tylnego pałacu. Rys. M. Skarżyńska-Wawrykiewicz, 2004 r. (na podstawie inwentaryzacji architektoniczno-konserwatorskiej i fotografii ant. B. Żewko z zasobów Archiwum Delegatury w Płocku WUOZ w Warszawie).

25. Reconstruction of the stucco outfitting of a palace back room. Drawing: M. Skarżyńska-Wawrykiewicz, 2004 (upon the basis of an architectural-conservation inventory and a photograph by B. Żewko from the resources of the Archive of the Delegation in Plock of the Voivodeship Office for the Protection of Historical Monuments in Warsaw).

W sieni wejściowej i klatce schodowej pojawiają się masywne kolumny w porządku tokańskim. Schody otrzymują balustradę szczeblinową, a ich policzek zostaje ozdobiony, powszechnym w tym okresie, motywem przecinających się kół i żłobkowaniem.

Jednak wnętrza pałacu w Studzieńcu pierwotnie otrzymują także polichromie. Na ścianach klatki schodowej wymalowane zostają iluzjonistyczne płyciny z marmoryzacjami. W jednej z sal traktu frontowego polichromie imitują drewnianą, deskową boazerię, przyozdobioną dekoracją malarską wykorzystującą



26. Nie zachowany kominek sali w północno-wschodnim ryzalicie ogrodowym pałacu. Rys. M. Skarżyńska-Wawrykiewicz, 2004 r. (na podstawie inwentaryzacji architektoniczno-konserwatorskiej aut. B. Żewko z zasobów Archiwum Delegatury w Płocku WUOZ w Warszawie).

26. Non-extant fireplace in a room in the palace north-eastern garden projection. Drawing: M. Skarżyńska-Wawrykiewicz, 2004 (upon the basis of an architectural-conservation inventory and a photograph by B. Żewko from the resources of the Archive of the Delegation in Plock of the Voivodeship Office for the Protection of Historical Monuments in Warsaw).

motyw meandra, wici roślinnej oraz motyw płycin wypełnionych wicią roślinną. W pomieszczeniu położonym we wschodnim z ryzalitów ogrodowych (prawdopodobnie sypialni) wykonane zostaje zapewne ok. 1807 r. malowidło iluzjonistyczne, przedstawiające widok niemożliwego do ustalenia obecnie miasta włoskiego, umieszczone w iluzjonistycznej ramie⁹⁴. O ile można przyjąć, że motyw płycin zdobionych marmoryzacjami zapewne stanowił rodzaj wystroju, który był powszechniej stosowany w pałacach Szpilowskiego, o tyle nie można przyjąć tego za pewnik w przypadku iluzjonistycznych polichromii, przedstawiających widoki panoramiczne⁹⁵. Wśród pałaców Szpilowskiego udowodnione jest jedynie istnienie tego typu dekoracji w przypadku pałacu w Małej Wsi⁹⁶. Zły stan zachowania pałacu w Studzieniu nie pozwala sprawdzić, czy występowały w nim także dekoracje malarskie w postaci malarstwa iluzjonistycznego, naśladującego podziały architektoniczne⁹⁷ lub naśladującego płyciny ozdobione kompozycjami groteskowymi⁹⁸. Poziom wykonania malowideł zdobiących pierwotnie wnętrza w Studzieniu był na pewno porównywalny z tymi znajdującymi się w pałacu w Słubicach, odbiegający



27. Ozdobna plakieta gzymsu kominka. Rys. M. Skarżyńska-Wawrykiewicz, 2004 r. (na podstawie inwentaryzacji architektoniczno-konserwatorskiej aut. B. Żewko z zasobów Archiwum Delegatury w Płocku WUOZ w Warszawie).

27. Decorative plaque on the fireplace cornice. Drawing: M. Skarżyńska-Wawrykiewicz, 2004 (upon the basis of an architectural-conservation inventory and a photograph by B. Żewko from the resources of the Archive of the Delegation in Plock of the Voivodeship Office for the Protection of Historical Monuments in Warsaw).

zaś od tych znanych, np. z pałacu w Małej Wsi. W chwili obecnej wykonawca malowanych dekoracji z pałacu w Studzieniu i pałacu w Słubicach nie jest możliwy do ustalenia⁹⁹. Bliskość do ośrodka warszawskiego oraz fakt, iż fundatorzy tych pałaców powierzyli ich budowę architektowi pochodzącemu z tego właśnie środowiska może sugerować, że także za wykonaniem dekoracji malarskich może kryć się warszawski malarz-dekorator¹⁰⁰. Niewykluczone jednak, że wykonawcą polichromii w Studzieniu i w Słubicach mógł być, pochodzący z nie tak odległego od nich Płocka, malarz Andrzej Karszowiecki¹⁰¹. Tym bardziej że jemu są przypisane dekoracje z innego pałacu Szpilowskiego – Nawry¹⁰². Także dlatego, że skoro został on polecony do pałacu w Nawrze przez samego Szpilowskiego, podobna sytuacja mogła mieć miejsce i w przypadku Studzienia¹⁰³. W końcu z tego względu, że Karszowieckiemu przypisuje się wykonanie szeregu dekoracji ściennych i plafonów w kościołach wiejskich i zamożniejszych dworach. Czy więc podpis umieszczony na malowidle z pałacu w Studzieniu krył osobę Karszowieckiego? Jest to bardzo prawdopodobne, jednak obecnie, z uwagi na niezachowanie malowidła, niestety niemożliwe do potwierdzenia.

W przypadku pałacu w Studzieniu znana jest także forma sztukaterii niektórych z jego pomieszczeń. Wykorzystane w nich zostają powszechne dla XVIII w. motywy, tj. wić akantowa, astragal, wole oko,

meander, perelkowanie. Ponieważ są one dostosowane do formy m.in. pilastrów wykonanych w porządku jońskim, które z pewnością należy wiązać z pierwotnym wystrojem pałacu, uzasadnione jest przypisywanie ich autorstwa projektantowi pałacu. Ponadto należy podkreślić, że forma wici akantowej w układzie ciągłym, przerywanej kwiatonami, spiętymi z nią obręczami, wykorzystana we wnętrzach pałacu w Studzieńcu, znajduje późniejsze naśladownictwo np. w pałacu w Nawrze¹⁰⁴. Sztukaterie sufitów, znane z dwóch sal pałacu w Studzieńcu, nie posiadają już analogii w innych pałacach Szpilowskiego¹⁰⁵, choć dysponują motywami charakterystycznymi dla epoki klasycyzmu i wykorzystanymi już w fasetach i gzymsach. W obu salach istniały rozety, stanowiące podstawę kompozycji, w jednej z nich od rozety rozchodziły się promieniście wici akantowe przerywane kwiatonami, w drugiej ta sama wic akantowa przebiegała u styku z fasetą i miała wplecione w narożnikach sali emblematy rodowe¹⁰⁶.

Wnętrza pałacowe otrzymują piece i kominki o formach typowych dla czasu budowy pałacu. Co istotne, projektantem kominków był także Szpilowski. Jedyny znany ze Studzieńca kominek z białego marmuru, ozdobiony motywem maski, znajduje późniejsze naśladownictwo w pałacu w Rudnie¹⁰⁷.

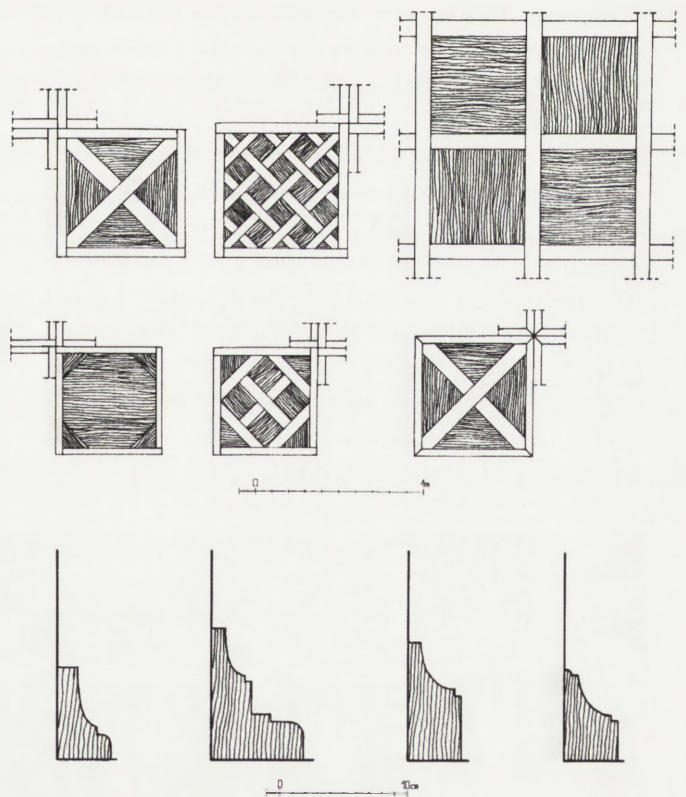
Galerie i oficyny dziedzińcowe

Późniejsze od pałacu galerie i oficyny dziedzińcowe otrzymują rzadko spotykaną formę architektoniczną. Choć galerie pałacu w Studzieńcu powstają zapewne pod wpływem oddalonego o kilometr założenia pałacowego w Słubicach, otrzymują indywidualny wygląd, nie mający analogii nie tylko w Słubicach, ale także w innych pałacach klasycystycznych lub klasycyzujących. Galerie w Studzieńcu zostają dwukrotnie załamane, a więc nie otrzymują najpowszechniej spotykanego planu ćwierćkoła lub ćwierćelipsy¹⁰⁸. Częściowe analogie do galerii ze Studzieńca można zauważyć jedynie w rezydencji położonej w miejscowości Boremel na Wołyniu¹⁰⁹.

Wykorzystany w galeriach motyw zdwojonych kolumn nie posiada analogii na terenie Polski. Wprawdzie można odnaleźć kilka wyjątkowych przykładów galerii kolumnowych, odbiegających od przyjętej wówczas formy galerii arkadowych, ozdobionych przez półkolumny lub pilastry, jednak ich podstawą kompozycyjną są zawsze pojedyncze kolumny¹¹⁰. Motyw zdwojonych kolumn, tworzących ażurową granicę wydzielającą pewne przestrzenie, można spotkać jedynie w niezrealizowanych projektach

J. Fontany¹¹¹, D. Merliniego¹¹² oraz w projekcie dekoracji okolicznościowej autorstwa J. Kubickiego¹¹³. Oczywiście, stworzenie jednej galerii jako ażurowej, a zamknięcie drugiej ścianą, było działaniem powszechnym i wynikało, tak jak w Studzieńcu, z konieczności zapewnienia bezpiecznego dojścia z pałacu do mieszkalnej oficyny. Podobnie powszechne było rozbudowywanie wolno stojących pałaców i dworów o galerie łączące z oficynami¹¹⁴.

Rolę galerii w kompozycji rezydencji kontynuują oficyny dziedzińcowe. Ich przysadzista bryła, będąca wynikiem ograniczenia wysokości do jednej kondygnacji oraz zastosowania czterospadawego dachu namiotowego, w ogólnym rozrachunku traci na ważności. Dominujące znaczenie w oficynach zyskują bowiem elewacje frontowe, które przejmują detal z elewacji pałacu oraz galerii i tym samym współuczestniczą w tworzeniu reprezentacyjnego wizerunku rezydencji. Oficyny dziedzińcowe pałacu



28. Zestawienie parkietów oraz listew przypodłogowych. Rys. M. Skarżyńska-Wawrykiewicz, 2004 r. (na podstawie inwentaryzacji architektoniczno-konserwatorskiej aut. B. Żewko z zasobów Archiwum Delegatury w Płocku WUOZ w Warszawie).

28. Comparison of parquet and baseboards. Drawing: M. Skarżyńska-Wawrykiewicz, 2004 (upon the basis of an architectural-inventory and a photograph by B. Żewko from the resources of the Archive of the Delegation in Płock of the Voivodeship Office for the Protection of Historical Monuments in Warsaw).



29. Zachodnia oficyna dziedzińcowa w widoku z południowego zachodu. Fot. H. Orzechowska, 1966 r. (Archiwum Delegatury w Płocku WUOZ w Warszawie).

29. Western courtyard outbuilding seen from the south-west. Photo: H. Orzechowska, 1966 (Archive of the Delegation in Plock of the Voivodeship Office for the Protection of Historical Monuments in Warsaw).

w Studzieńcu pod tym względem otrzymują formę typową dla założen pałacowych.

Brama wjazdowa

Pałac w Studzieńcu otrzymał wyjątkową bramę wjazdową. M. Kwiatkowski określa ją mianem „jednym z najefektowniejszych przykładów bramy wjazdowej z końca XVIII wieku”¹¹⁵. Analogicznych rozwiązań nie odnajdziemy tak w twórczości Szpilowskiego¹¹⁶, jak i innych architektów warszawskich. Zbliżone przykłady bram wjazdowych, zapewne pochodzących z końca XVIII w., występowały na dalekich Kresach dawnej Rzeczypospolitej, w miejscowościach Ostapkowce na Podolu¹¹⁷ oraz Iwnica, w przedwojennym woj. kijowskim¹¹⁸. Obie bramy charakteryzowała jednak większa skala, porządek tokański, odmienne ustawienie kolumn, kształt cokołu i zwieńczeń, a w przypadku bramy z Ostapkowców – późnobarokowy detal.

Wnioski konserwatorskie

Powyższa analiza formy architektonicznej pałacu w Studzieńcu nie została przeprowadzona bez przyczyny. Pałac w Studzieńcu nie miał po II wojnie światowej szczęścia i w wyniku ludzkich zaniedbań popadł w ruinę. Nie zachował się dach pałacu, stropy nad parterem, stolarka okienna i w większości detal architektoniczny elewacji, a także wystrój wnętrz. Rozbiórce uległy oficyny dziedzińcowe oraz w większości galerie kolumnowe. Pomimo dużej skali zniszczeń, okoliczności „upadku” zabytku jak najbardziej uzasadniają podjęcie trudu jego odbudowy. Stopień zniszczenia substancji zabytkowej obliguje jednak do poprzedzenia procesu projektowego rzetelną analizą zabytku. Wartościowanie zachowanej substancji zabytkowej i na tej podstawie ustalenie priorytetów natury konserwatorskiej nie jest możliwe bez przeprowadzenia analizy formy architektonicznej zabytku,

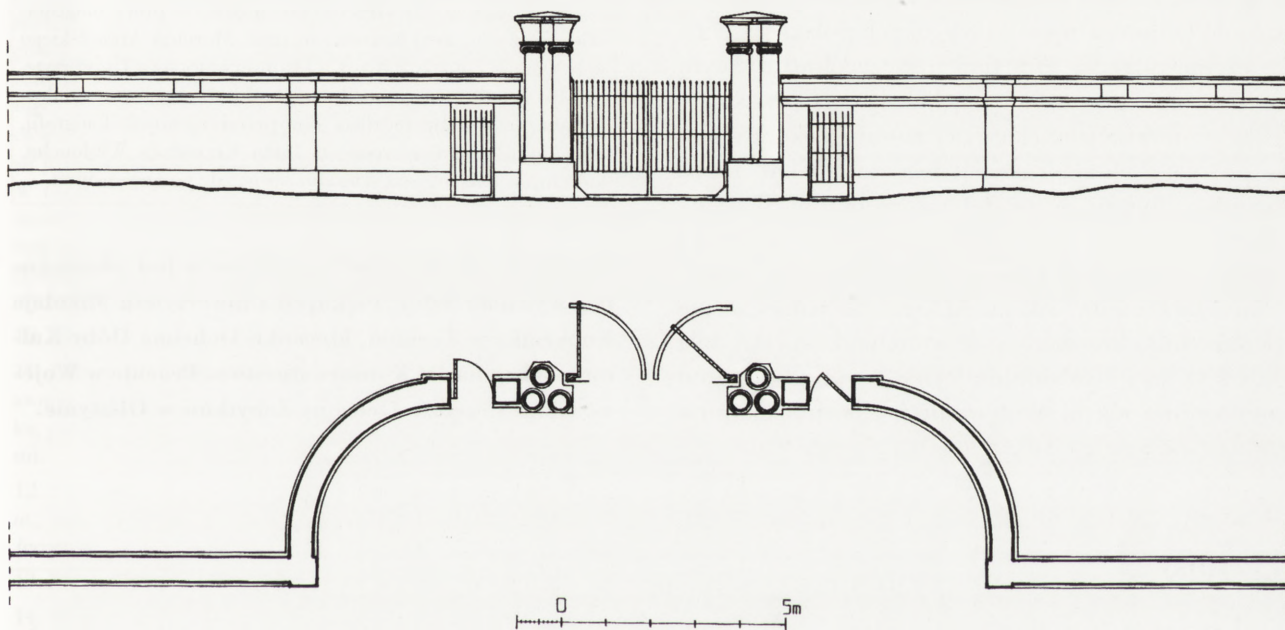


30. Widok na wschodnią galerię z podjazdu. Fot. nn., 1931 r. (Archiwum Delegatury w Płocku WUOZ w Warszawie).

30. View of the east gallery from the driveway. Photo: unidentified author, 1931 (Archive of the Delegation in Plock of the Voivodeship Office for the Protection of Historical Monuments in Warsaw).

zarówno z zakresu historii sztuki, jak i zabytkoznawstwa (forma ochrony konserwatorskiej poprzez wpis do rejestru zabytków decyduje o ochronie nie tylko wyglądu zabytku, ale także zastosowanych pierwotnie technologii budowlanych). W przypadku zabytku w stanie ruiny, oprócz analizy nadal zachowanej substancji zabytkowej (badań architektonicznych oraz badań nawarstwień malarskich, które

starannego odtworzenia formy architektonicznej zabytku, tzn. odtworzenia kształtu i gabarytów, wzajemnych zależności przestrzennych i wysokościowych brył tworzących zespół pałacowy (pałacu, galerii i oficyn), wystroju elewacji, w tym formy stolarki okiennej i drzwiowej. Projektowanie odbudowy tego typu zabytku nie powinno prowadzić zatem do stworzenia kreacji architektonicznej, u podstawy



31. Brama wjazdowa. Rys. M. Skarżyńska-Wawrykiewicz, 2004 r.
31. Entrance gate. Drawing: M. Skarżyńska-Wawrykiewicz, 2004.

mogą zadecydować choćby o kolorystyce elewacji i jej wpływie na odbiór kompozycji elewacji pałacu), ogromne znaczenie ma analiza źródeł ikonograficznych, zarówno przedwojennych, jak i wykonanych po II wojnie światowej. Powojenna dokumentacja konserwatorska wykonana dla pałacu w Studzieńcu, określająca choćby w skali 1:1 formę detalu architektonicznego elewacji, stolarki okiennej i drzwiowej, umożliwia odtworzenie pierwotnej formy elewacji zabytku.

Wartość zabytkowa pałacu w Studzieńcu, wynikająca – jak starano się udowodnić – nie tylko z odległej chronologii obiektu, jego autorstwa, znaczenia w krajobrazie kulturowym, ale i układu wnętrza, przemyślanej i dopracowanej formy architektonicznej, zastosowanych technik budowlanych (m.in. wykorzystania w elewacjach murowanego obiektu detalu architektonicznego wykonanego z drewna) oraz istnienie szczegółowej dokumentacji inwentaryzacyjnej zabytku sprzed jego zniszczenia, obliguje do

której znajduje się lepiej lub gorzej rozpoznany obiekt, ale konserwacji zachowanej substancji zabytkowej i rekonstrukcji elementów zniszczonych. Dbłość o zachowanie pierwotnej formy jest uzasadniona także w przypadku układu wnętrza pałacu, które, wpisując go w XVIII-wieczny nurt poszukiwań wygodnej siedziby szlacheckiej, decydują o dużej wartości zabytkowej budynku i jako takie powinny podlegać zachowaniu i wyeksponowaniu. Rygorowi zachowania w stanie pierwotnym powinny zatem podlegać kształt i wysokości wnętrza, a także zachowane do dziś pozostałości oryginalnego wystroju wnętrza (np. klatki schodowej).

W procesie projektowym warto pamiętać, iż o wartości zabytku tej rangi nie decyduje tylko jego lokalizacja, tradycja miejsca, ale przede wszystkim indywidualne cechy stylowe oraz indywidualne techniki budowlane, świadczące o kunszcie jego projektanta, budowniczego, a także, jak to w okresie klasycyzmu stawało się powszechne, potrzebach fundatorów.

Podsumowanie

Rezydencja Skarżyńskich w Studzieńcu, jak starano się powyżej udowodnić, otrzymała wyjątkową formę architektoniczną. Sposób kształtowania elewacji pałacu i dbałość o zachowanie równowagi kompozycyjnej pozwala zaliczyć projekt H. Szpilowskiego do w pełni klasycystycznych dzieł polskiego oświecenia. Odważne kształtowanie wnętrza stawia Studzieniec w jednym szeregu z rezydencjami, stanowiącymi kamienie milowe w rozwoju rezydencji polskiej. Cechy te czynią pałac w Studzieńcu szczególnie ważnym w rozwoju twórczości projektowej Szpilowskiego. Fakt, że pewne jego elementy zostały wykorzystane w późniejszych realizacjach tego architekta, może świadczyć o tym, że model stworzony dla Skarżyńskich w Studzieńcu był bliski potrzebom ówczesnej szlachty. Późniejsze galerie kolumnowe, choć stanowiące zapóźniony, jak na XIX w., ale jednocześnie powszechnie stosowany motyw architektoniczny, także uzyskują indywidualną formę i wygląd. Trudno analogii dla tak ukształtowanych galerii szukać na

terenie Mazowsza, Wielkopolski, ale także dawnych Kresów Rzeczypospolitej, obfitujących w klasycystyczne i klasycyzujące założenia pałacowe i dworskie. Obiekt ten wymaga troski o zachowanie cech decydujących o jego wartości, które starano się przybliżyć w artykule oraz pogłębienia analizy konserwatorskiej z zakresu wystroju kolorystycznego elewacji.

* Artykuł stanowi streszczenie i uzupełnienie pracy magisterskiej, napisanej pod kierunkiem prof. Mariana Arszyńskiego w Instytucie Zabytkoznawstwa i Konserwatorstwa Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu (2004). Ponowna analiza tematu nie byłaby możliwa bez przedwojennych fotografii, poznanych dzięki uprzejmości Pana Krzysztofa Wysłoucha, któremu w tym miejscu składam serdeczne podziękowania.

Magdalena Skarżyńska-Wawrykiewicz jest absolwentką Wydziału Sztuk Pięknych Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, kierunku Ochrona Dóbr Kultury, specjalności Konserwatorstwo. Pracuje w Wojewódzkim Urzędzie Ochrony Zabytków w Olsztynie.

Przypisy

1. S. Hiż, *Zarys życia i twórczości Hilarego Szpilowskiego*, BHS, R. XVI, 1954, nr 3, s. 335.
2. J. Frycz, *Pałac w Nawrze*, [w:] *Teka Komisji Historii Sztuki*, Toruń 1965, t. 3, s. 334-337; M. Kwiatkowski, *Mazowiecka grupa pałaców klasycystycznych*, BHS, R. XXV, 1963, nr 2, s. 16-161.
3. T.S. Jaroszewski, *Ze studiów nad problematyką recepcji Palladia w Polsce w drugiej połowie XVIII w.*, [w:] *Klasycyzm. Studia nad sztuką połowy XVIII i XIX w.*, Materiały Sesji SHS, Poznań 1965, s. 156; T.S. Jaroszewski, *Architektura doby oświecenia w Polsce. Nurty i odmiany*, Warszawa 1971, s. 114; A. Grzybowski, *Pałac w Luberadzu*, BHS, R. XXXIII, 1971, s. 165.
4. *Katalog Zabytków Sztuki w Polsce*, t. 10, *Dawne woj. warszawskie*, red. I. Galicka, H. Sygietyńska, z. 3, *Dawny powiat gostyński*, Warszawa 1975, s. 40-41.
5. T.S. Jaroszewski, W. Baraniewski, *Po pałacach i dworach Mazowsza*, Warszawa 1995, t. 1, s. 151; M. Kwiatkowski, M. Kwiatkowska, K. Wesółski, *Znane i nieznanne. Rezydencje, ludzie, wydarzenia*, Warszawa 2001, s. 261-268.
6. Z uwagi na obecny stan techniczny, uniemożliwiający rozstrzygnięcie wielu kwestii dotyczących przemian, formy oraz wartości poszczególnych elementów składowych tego zabytku, za nieocnione należy uznać powojenne przekazy ikonograficzne (fotograficzne oraz rysunkowe), a także przekazy pisemne zebrane w następujących dokumentacjach konserwatorskich, obecnie znajdujących się w archiwum Delegatury w Płocku, WUOZ w Warsza-

wie: *Ewidencja parku w Studzieńcu*, oprac. T. Gurowska, W. Żeligowska, W. Bittner, Warszawa 1989, sygn. S-4/3; *Pałac w Studzieńcu. Rozpoznanie historyczne i wnioski konserwatorskie*, oprac. B. Chylińska-Stańczak, Warszawa 1982, sygn. S/14-255; *Inwentaryzacja architektoniczno-konserwatorska elementów wystroju elewacji i elementów wystroju wnętrza - Detale cz. 1 oraz Inwentaryzacja architektoniczno-konserwatorska elementów: stolarki, okuć i bramy z ogrodzeniem - Detale cz. 2*, oprac. B. Żewko, Warszawa 1982, sygn. S/14-243 i S/14-245; *Inwentaryzacja architektoniczno-konserwatorska wykonana na podstawie zdjęć fotogrametrycznych*, oprac. Z. Miller, sygn. S/14-251; *Serwis fotograficzny*, oprac. B. Żewko, 1982, sygn. S/14-502.

7. Podrozdział ten stanowi skrót pracy magisterskiej, w której dokonano obszernej analizy dziejów wsi Studzieniec od momentu jej wzmiankowania, m.in. na podstawie akt zgromadzonych w Bibliotece Kórnickiej Polskiej Akademii Nauk [m.in. *Akta gospodarcze i korespondencja Skarżyńskich (1739-1784)*, sygn. Biblioteka Kórnicka (dalej BK) 02163; *Akta prawno-majątkowe i różne procesowe: wsie Mosiembrze, Orlów, Sobota, Studzieniec, Łaziska, Słubice, Walewice, Psary i in.*, sygn. BK 02170, mf. 7408; *Akta prawno-majątkowe dotyczące należności kościelnych ze Studzieńca bernardynkom i dominikanom w Łowiczu*, sygn. BK 02170, mf. 7409; *Akta sporów o granice wsi: Studzieniec, Łaziska i Słubice między Aleksandrem Skarżyńskim a Jerzym Urbańskim, Słubickimi: Aleksandrem Apolinarym i Wiktorem (1753-1767)*, sygn. BK 02177, mf. 7410; *Akta sukcesji po Aleksandrze Skarżyńskim wojskim gostyńskim*, sygn. BK 02154, mf. 7406; *Dokumenty przywłaszczeniowe i różne prawno-majątkowe wsi Studzieniec i Łaziska*, sygn. BK 02165].

8. Linie gostynińską Skarżyńskich wywodzi się od Jana ze Skarżyna Starego k. Łomży, pełniącego funkcję królewskiego elektora w 1674 r. i jego żony Magdaleny Grabowskiej h. Jastrzębiec. Według Lenczewskiego ich syn Stanisław, rotmistrz wojsk koronnych (†1720), przenosi się w te strony po ślubie z Zofią Sępowską h. Junosza. XVIII-wieczne dokumenty kórnickie natomiast wskazują już Jana i Magdaleny Skarżyńskich jako właścicieli majątku Sędki w ziemi gostynińskiej. Na podst.: T. Lenczewski, *Genealogie rodów utytułowanych w Polsce*, t. 1, Warszawa 1995-1996, s. 276; BK rkps 2151 mf 7140, nn.
9. Walewscy stają się posiadaczami dóbr Studzieniec-Łaziska w XVII w. W 1640 r. dobra te kupuje Marcin Sadowski, podkomorzy gostyniński, poseł na sejm w 1643 r., następnie kasztelan gostyniński, fundator klasztoru i kościoła Bernardynek w Łowiczu, mąż Eufrozyny Walewskiej. Po ich śmierci dobra Studzieniec, po sporach majątkowych, przejmuje Zygmunt Walewski, ojciec Eufrozyny. Od lat 70. XVII w. do poł. XVIII w. Walewscy są już pełnoprawnymi posiadaczami dóbr Studzieniec-Łaziska. W tym czasie wypuszczają je w dzierżawę, a następnie oddają spokrewnionemu z sobą Janowi Wierzbickiemu, wojewodzie podlaskiemu, który z kolei przekazuje je Ignacemu Urbańskiemu, podstolemu sanockiemu. Na podst.: BK, rkps 2151, mf 7140, nn. oraz rkps 2169, mf 7408, nn.
10. BK, rkps 2177, mf 7410, nn.
11. Pod koniec XVII w. w Studzieniu istniał dwór szkieletowy, zwany „budynkiem starym pańskim”, z dachem krytym dachówką, podpiwniczony, piętrowy. Na podst.: BK, rkps 2169, mf 7408, nn.
12. *Urzednicy województw łęczyckiego i sieradzkiego XVI-XVIII w.*, red. A. Gasiowski, s. 22, 26, 290; M. Czeppe, *Skarżyński Jerzy*, [w:] PSB, t. 38, Kraków-Warszawa 1997-1998, s. 72.
13. M. Czeppe, jw.; BK, rkps 2151, mf 7140, nn, k. 47.
14. W 1764 r. Aleksander Skarżyński poszerza tereny sobie podległe o graniczące ze Studzieniem od północy dobra życkie, które kupuje za sumę 54 000 złp od Wituskich. Od 1757 do 1767 r. toczy spory przed Trybunałem Koronnym Piotrkowskim o granice między Studzieniem a Słubicami, już wówczas będącymi własnością Józefa Mikorskiego h. Ostoja. Na podst.: BK, rkps 2163, nn.; rkps 2177 mf 7410, nn.
15. BK, rkps 2163, nn.
16. Umowy między A. Skarżyńskim a Żydami obejmują lata 1757-1762. Na podst.: BK, rkps 2163, nn.
17. M. Szczepaniak, *Karczma - wieś - dwór. Rola propinacji na wsi wielkopolskiej od połowy XVII do schyłku XVIII wieku*, Warszawa 1977, s. 14; J. Burszta, *Wieś i karczma. Rola karczmy w życiu wsi pańszczyźnianej*, Warszawa 1950, s. 89, 108, 113-115; T. Chrzanowski, *Karczmy i zajazdy polskie*, Warszawa 1958.
18. Były one dostarczane statkiem do pobliskich Tokar. Na podst.: BK, rkps 2163, nn.
19. Dotyczy dóbr leżących nad Bzurą: Żukowa, Gawłowa, Chodakowa, Konarów, Drozdów i in. Na podst.: BK, rkps 2163, nn.
20. Do Studzienia była ślana korespondencja adresowana do Aleksandra Skarżyńskiego, stąd musiała tu istnieć siedziba Skarżyńskich. Na podst.: BK, rkps 2163, nn.; rkps 2170 mf 7409, nn., k. 51-54.
21. BK, rkps 2154 mf 7406, nn.
22. Po sprzedaniu inwentarza za blisko 16 000 złp opłaca pogrzeb ojca. Zobowiązuje się też płacić swym braciom, Piotrowi i Antoniemu, wyznaczoną przez ojca pensję. Na podst.: BK, rkps 2154 mf 7406, nn.
23. Małżonkowie Skarżyńscy pozostawili synom dobra Studzieniec i Łaziska warte 190 000 złp, Żuków, Gawłów w ziemi gostynińskiej, Chodaków w sochaczewskiej, dobra w ziemi warszawskiej i czerskiej: Lesznowolę, Chudowolę, Mirowice, Mirowską Wolę, Zakrzewo, Lizowo, Lizówek warte 190 000 zł, a także sumy w bankach. Na podst.: BK, rkps 2154 mf 7406, nn.
24. Według pamiętnika ostatniego właściciela Studzienia, Wiesława Skarżyńskiego, Aleksander przekazał ten majątek Piotrowi już w 1784 r. (*Ewidencja parku w Studzieniu*, jw., s. 2). W 1789 r. Piotr jako dziedzic Studzienia występuje w lustracji wsi królewskiej Czermina (*Lustracja województwa rawskiego 1789 roku*, Wrocław 1971, s. 236).
25. BK, rkps 2154, mf 7406, nn. Nie jest znany dokładnie rok przyjęcia przez niego godności szambelana i komisarza komisji cywilno-wojskowej. Oczywiście jest, że musiało to nastąpić ok. 1790 r. i przyczynić się do budowy nowej siedziby. Później jeszcze, tzn. od 1806 r. piastuje stanowisko sędziego pokoju powiatu gostynińskiego.
26. Angela (Aniela) jest córką Wojciecha Zaręby i Gertrudy z Tomickich. Na podst.: BK, rkps 2154 mf 7406, nn.
27. Ponad wszelką wątpliwość pałac wybudował Piotr, a nie Aleksander Skarżyński, jak podają niektóre pozycje (M. Kwiatkowska, M. Kwiatkowski, K. Wesołowski, jw., s. 264). Choć w dokumentach kórnickich brakuje informacji dotyczących budowy nowej siedziby Piotra Skarżyńskiego, należy przyjąć, że nastąpiła ona przed rokiem wstąpienia w związek małżeński. Korespondencja Skarżyńskich prowadzona z Gertrudą Zarębową z lat 1805-1807 potwierdza istnienie pałacu w tym czasie (BK, rkps 2154 mf 7406, nn.). Budowę pałacu ok. 1790 r. przyjmuje się w: KZS, t. 10, z. 3, jw., s. 40.; Według pamiętnika ostatniego właściciela został on zbudowany w 1792 r. (*Ewidencja parku w Studzieniu*, jw., s. 2).
28. Na wybór architekta mogła wpłynąć nie tylko bliskość wybudowanej ok. 1789 r. rezydencji w Słubicach, ale także kontakty, które, jako szambelan królewski, Piotr mógł nawiązać w Warszawie.
29. Wskazuje na to regulowanie przez niego do tego roku opłat na rzecz łowickich zakonów bernardynek oraz dominikanów. W XVII w. ówczesny właściciel dóbr Studzieniec, Marcin Sadowski, ustanawia na nich „kapitały”, od których kolejni właściciele Studzienia mają odtąd obowiązek płacić pewne kwoty na poczet tych zakonów. Na podst.: BK, rkps 2170, mf 7409, nn.
30. *Ewidencja parku w Studzieniu*, jw., s. 2. Studzieniec jest już administrowany przez zarządcę w 1830 r.
31. *Ewidencja parku w Studzieniu*, jw., s. 2.
32. *Ewidencja parku w Studzieniu*, jw., s. 2-3.
33. J. Szczepański, *Dzieje Gąbina do roku 1945*, Warszawa 1984, s. 137. Zapewne omyłkowo ostatni właściciel w swym pamiętniku myli gorzelnię z browarem. Dodaje, że przy produkcji trunków wykorzystywano miejscowe zasoby wody źródlanej (*Ewidencja parku w Studzieniu ...*, jw., s. 3).
34. *Ewidencja parku w Studzieniu*, jw., s. 3.
35. *Spis alfabetyczny obywateli ziemskich Królestwa Polskiego oraz dóbr przez nich posiadanych ze wskazaniem ostatniej stacji pocztowej*, Warszawa 1905, s. 101.
36. *Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego i inych krajów słowiańskich*, red. B. Chlebowski, W. Walewski, F. Sulimierski, t. 11, Warszawa 1890, s. 502.

37. W ziemi gostynińskiej przeważały pod koniec XIX w. majątki posiadające od 300 do 1000 mórg (M. Chudzyński, *Przemiany społeczno-gospodarcze po 1864 roku*, [w:] *Dzieje Gostynina...*, jw., s. 351-353).

38. Według *Słownika Geograficznego Królestwa Polskiego* od majątku Studzieniec-Łaziska odpadają Łaziska, Stare Budy, Nowe Budy, Wola Skarzyńska, Alfonsów, Wielki Kierz, Wolska Niwa. Nie znajduje to jednak potwierdzenia w dokumentach archiwalnych, które wspominają jedynie o wydzieleniu Wolskiej Niwy i Woli Skarzyńskiej. Na podst.: *Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego...*, jw., s. 502; Wydział Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w Gostyninie, *Księga Wieczysta Dóbr Ziemi Studzieniec, powiat gostyniński*, k. 24 i 25.

39. AGAD, Zbiór Kartograficzny Towarzystwa Kredytowego Ziarnskiego, *Plan dóbr Studzieniec w pow. gostynińskim, woj. warszawskim położonych z 1882 roku w archiwum Towarzystwa Kredytowego Ziarnskiego (sporządzony przez geometrę przysięgłego Adamowicza). Odrys wykonał w 1943 r. mierniczy przysięgły J. Kahl, sygn. 716-47.*

40. *Ewidencja parku w Studziercu*, jw., s. 3.

41. W dniu 20.03.1909 r. za sumę 184 155 rubli w wyniku licytacji kupuje w III Wydziale Sądu Okręgowego w Warszawie obszar 25 ha 671 m². Na podst.: *KW dóbr ziemskich Studzieniec...*, jw., k. 13.

42. W TKZ zadłużenie dóbr Studzieniec sięga 121 400 zł. Pożyczkę zaciąga także u swojej późniejszej żony, Krystyny Król. Na podst.: *KW dóbr ziemskich...*, jw., k. 7-13.

43. *KW dóbr ziemskich Studzieniec...*, jw., k. 48.

44. *Ewidencja parku w Studziercu*, jw., s. 3.

45. *Ewidencja parku w Studziercu*, jw., s. 3.

46. *KW dóbr ziemskich Studzieniec...*, jw., k. 57.

47. Rozwarstwienie chronologiczne przeprowadzono na podstawie własnych badań architektonicznych oraz analizy dotychczasowej dokumentacji konserwatorskiej, będącej w zasobach Delegatury w Płocku WUOZ w Warszawie.

48. Według zapisów pamiętnika ostatniego właściciela dóbr, Wiesława Skarzyńskiego, pałac pierwotnie nie posiadał wyjścia w elewacji tylnej, a jedynie wyjście w elewacji frontowej, czyli główne. Możliwe jest jednak, iż podobnie jak w pałacu w Nawrze k. Torunia, wyjście tylne istniało, ale było tak skromne, że zostało pominięte przez autora pamiętnika. Na podst.: *Ewidencja parku w Studziercu*, jw., s. 6.

49. KZS, t. 10, z. 3, jw., s. 41.

50. O XVIII-wiecznej chronologii bramy wjazdowej świadczy bogata i jednolita stylistycznie z detalem elewacyjnym pałacu forma (porządek jorński). Gdyby wykonano ją w późniejszym czasie – w XIX w. – zapewne zastosowano by w kolumnach prostszy, powszechny wówczas, porządek tokański.

51. Zachowany fragment galerii wschodniej nie jest przewiązany z elewacją pałacu. Ponadto narożom frontowym pałacu nadano bogatą formę, która miała stanowić jednoznaczne zamknięcie bryły w widoku od podjazdu. Późniejszy czas budowy galerii potwierdza pamiętnik ostatniego właściciela Studzienca – Wiesława Skarzyńskiego (*Ewidencja parku w Studziercu*, jw., s. 2). Ustalenie rocznej daty rozbudowy pałacu nie jest możliwe. W 1830 r. Julian Skarzyński przebywa już w Częstochowie, a dobrami administruje zarządca, dla którego zostaje wybudowana zachodnia oficyna. Autor projektu rozbudowy pałacu nie jest znany.

52. Ustalenie dokładnej daty rozbudowy pałacu o przybudówki nie jest możliwe, nie tylko z racji braku przekazów ikonograficznych, ale także niezachowania tychże przybudówek i braku możliwości przeprowadzenia rzetelnych badań architektonicznych ich murów.

53. Od 1830 r. do 1851 r. pałac był administrowany przez zarządcę, stąd korpus główny pałacu, przeznaczony na siedzibę właścicieli dóbr, raczej nie był rozbudowywany.

54. Świadczą o tym wykorzystane materiały, tj. belki typu dwuteownik, konstrukcja typu „kapa pruska” w stropie tarasu oraz mechanizm typu zawrotnica w oknach piętra.

55. Niewykluczone, że obecny taras wykonano w miejscu wcześniejszego, także XIX-wiecznego tarasu. Przemawia za tym wcześniejszy typ stolarki okiennej, *porte-fenêtre* w otworach parteru i brak w niej mechanizmu typu zawrotnica.

56. H. Szpilowski (1753-1827), w młodości współpracujący ze Stanisławem Zawadzkim, rozpoczyna samodzielną praktykę realizacjami pałaców w Małej Wsi (1783-1786) oraz Walewicach (1783). Ponadto przypisywanych jest mu kilkanaście rezydencji z końca XVIII i pocz. XX w. (Słubice – przed 1789 r.; Liberadz – 1789 r.; Studzieniec – ok. 1790 r.; Starożreby – 1802-1807; Rudno – pocz. XIX w.; Nawra – 1798-1804; Okalewo – ok. 1800 r.; Lubraniec – 1827 r.; Rudki – ok. 1800 r.). Szpilowski projektuje też kościoły. W 1824 r. wydaje *Wzory Kościołów Parafialnych po Województwach Królestwa Polskiego stawiać się mających, do użyciu Dozorom Kościelnym i dla użytku Budowniczych*. Od 1795 r. jest przysięgłym architektem Warszawy, od 1807 r. Budowniczym Departamentu Warszawskiego, później Budowniczym Województwa Warszawskiego. Projektuje kamienice, ratusze, odwachy, przebudowuje pałace warszawskie, wykonuje projekty adaptacji istniejących już budynków na nowe funkcje. W latach 20. XIX w. oferuje „rysunki różnych domków obywatelskich na prowincję w nowym stylu”. Jego dziełem są także neogotyckie fasady warszawskiej katedry i kościoła św. Jacka.

57. M. Kwiatkowski, jw.

58. Według J. Frycza cezurę wyznaczające trzy fazy rozwoju architektury pałacowej H. Szpilowskiego stanowią kolejno: Walewice, Nawra, Rudno. A. Grzybowski, autor krótkiej monografii pałacu w Lubieradzu, ten właśnie pałac uznaje za początek trzeciej fazy. Na podst.: J. Frycz, jw., s. 315-357; A. Grzybowski, jw., s. 162-176.

59. Budowla ta nie otrzymuje charakterystycznych dla Szpilowskiego ryzalitów ogrodowych, ale tradycyjny, położony osiowo pseudoryzalit ogrodowy, od frontu zaś kolumnowy portyk. Wewnątrz obowiązuje nadal podział na gospodarczo-mieszkalny parter z korytarzowym układem pomieszczeń oraz reprezentacyjne piętro (*piano nobile*), dostępne przez klatkę schodową, położoną w odrębnym od sieni pomieszczeniu. Program użytkowy znajduje odbicie w elewacjach (kwadratowe okna parteru, prostokątne okna piętra).

60. Pałace te otrzymują charakterystyczne dla Szpilowskiego skrajne ryzalitty ogrodowe, w elewacji frontowej zaś osiowy portyk kolumnowy oraz skrajne pseudoryzalitty. Monumentalności obu pałacom nadaje zastosowanie w obu kondygnacjach prostokątnych otworów okiennych. Jedynie w pałacu w Słubicach pojawiają się pomieszczenia o indywidualnych rzutach, innych niż prostokątne i kwadratowe.

61. Poprzedzający pałac Szpilowskiego dwór w Małej Wsi posiadał galerie (M. Kwiatkowski, M. Kwiatkowska, K. Wesółski, jw., s. 27). W Walewicach wykonano proste galerie. Galerie słubickiego pałacu zostały wtórnie dostawione do elewacji bocznych

pałacu (do otynkowanych już wcześniej elewacji). O planowanym wykonaniu galerii świadczy jednak identyczna z pałacem w Walewicach kompozycja elewacji bocznych pałacu, tzn. zastosowanie pseudoryzalitów wyłącznie w elewacji frontowej.

62. Pałac zbudowano na planie nieregularnym, powstałym z zestawienia pod kątem rozwartym dwóch prostokątnych, różnej wielkości, skrzydeł. Miejsce styku skrzydeł od frontu zostało zamaskowane pseudoportykiem, przez co elewacja frontowa zyskała charakterystyczną dla pałaców Szpilowskiego kompozycję. W elewacji bocznej i tylnej pałacu zostają wykorzystane niestosowane dotąd przez niego motywy architektoniczne. W asymetrii bryły pałacu oraz braku dominanty w elewacjach upatruje się już wpływu romantycznego światopoglądu.

63. Anty w konstrukcji portyku pałacowego są bardzo rzadko spotykane w ówczesnej architekturze rezydencjonalnej. Portyki półwłębne pałaców znajdują bowiem najczęściej oparcie jedynie w kolumnach. Portyk z antami zostaje później wykorzystany przez Szpilowskiego w pałacach w Nawrze i Okalewie. Wcześniej zabieg ten pojawia się w projekcie willi Teppera (1775-1780) S.B. Zuga, później zaś dopiero w XIX w. na Kresach Rzeczypospolitej: w pałacu w Surhowie (1813-1819) oraz w podwarszawskim pałacu w Passie (1830-1835). Anty są częściej spotykanym elementem w mniej reprezentacyjnych budowlach, takich jak karczmy i oficyny pałacowe, np. w karczmie w Nawrze. Na podst.: R. Aftanazy, *Dzieje rezydencji na dawnych kresach Rzeczypospolitej*, t. 6, *Woj. belskie. Ziemia Chełmska województwa ruskiego*, Wrocław 1995, s. 359-368; T.S. Jaroszewski, W. Baranowski, *Po pałacach i dworach Mazowsza*, jw., s. 101; M. Kwiatkowski, *Szymon B. Zug. Architekt polskiego oświecenia*, Warszawa 1971, s. 141; T. Gwiżdowski, *Architektura dworu polskiego w epoce oświecenia i romantyzmu 1760-1850*, KAU, t. 28, 1983, nr 1, s. 33. Anty bywają wykorzystywane nie tylko przy portyku włębny. W Nieluchowie zastępują skrajne kolumny portyku przyściennego, por. R. Aftanazy, jw., t. 7, *Woj. ruskie, Ziemia Halicka i Lwowska*, Wrocław 1995, s. 373-376.

64. Równe interkolumnia portyków w pałacach w Małej Wsi, Walewicach, Słubicach nadają tym obiektom przysadzistości.

65. Podobieństwo pseudoryzalitów do alkierzy, w przypadku pałacu w Nawrze, jest znacznie bardziej zauważalne na fotografiach przedwojennych tego pałacu, które ukazują pałac jeszcze z istniejącymi wówczas ściankami attykowymi, wieńczącymi zarówno pseudoryzalit frontowe, jak i boczne. Na podst.: J. Frycz, jw.

66. Genezy takiego ukształtowania partii narożnych siedziby wiejskiej można upatrywać w tradycyjnym budownictwie dworskim, w alkierzach bardzo głęboko wnikających w zarys elewacji. Pomysł samych pseudoryzalitów w elewacji frontowej jest już motywem częściej występującym w architekturze rezydencjonalnej tego czasu i znajduje analogie w twórczości S. Zawadzkiego i E. Szregera. Spotykany jest też w pałacach na Kresach Rzeczypospolitej, rzadziej w parterowych dworkach, częściej w kilkunastoosiowych, wielkich budowlach, w celu uniknięcia w elewacji wrażenia monotoności: dwór w Biliczynie (pocz. XIX w.), Rybczyńcach (1850 r.), pałace w Łysowodach (k. XVIII w.), Hororach (XVIII-XIX w.), Michałowcach (pocz. XIX w.) i in. Pseudoryzalit takie obejmują wówczas nie tylko jedną, ale dwie lub nawet trzy osie. Nigdy jednak nie mają kontynuacji w elewacjach bocznych. Na podst.: M. Kwiatkowski, *Mazowiecka...*, jw., s. 160, 163; J. Frycz, jw., s. 341-342; R. Aftanazy, jw., t. 5, 7, 9, 11. Naroża pseudoryzalitów ujmują zazwyczaj pilastry lub półkolumny albo akcentuje je boniowanie lub lizeny. Najczęściej też zwieńczone są ściankami attykowymi.

67. W obu tych pałacach; jednak pływiny te nie występują na całej wysokości fasady, a jedynie między oknami.

68. W pałacu w Małej Wsi występuje dość szeroki gzyms kordonowy, podkreślający wraz z gzymsiem wieńczącym, okna piętra. Podobnie w pałacu w Staroźrebach, gdzie gzyms kordonowy akcentuje okna piętra. W pałacach w Walewicach, Słubicach, Lubrańcu oprócz kolumn i pilastrów nie występują inne elementy dzielące fasadę pionowo, a parter zostaje oddzielony od mniej reprezentacyjnego piętra gzymsiem kordonowym, łączącym zwieńczenia. W przypadku założeń magnackich, położonych na Kresach Rzeczypospolitej, za podziały wertykalne odpowiadają pilastry w wielkim porządku, rozdzielające poszczególne osie okienne (dotyczy to jednak dużych budowli). Najczęściej jednak w elewacjach tychże pałaców dominują podziały horyzontalne, m.in. za sprawą zwieńczeń nadokiennych i gzymsu kordonowego, który zazwyczaj umieszczany jest pomiędzy oknami, wyjątkowo łączy zwieńczenia, jak to ma miejsce u Szpilowskiego. Naroża pałaców są podkreślane boniowaniem. Pozostała płaszczyzna elewacji jest nie opracowana. Na podst.: R. Aftanazy, jw., t. 1-11.

69. We wcześniejszym pałacu w Walewicach okna parteru opierają się na cokole, w Słubicach zaś są zawieszane zdecydowanie niżej niż w Studzieńcu.

70. W Małej Wsi oraz w Staroźrebach duże okna użyte na piętrze dominują nad kwadratowymi oknami parteru, przez co pałac staje się przysadzisty i monumentalny. W Walewicach w obu kondygnacjach pałacu zostają wykonane otwory prostokątne, o jednolitej wielkości. W Słubicach wielkość okien poszczególnych kondygnacji zostaje zróżnicowana. Na piętrze tego pałacu wprowadzona zostaje jednak stolarka o kwaterach identycznych pod względem wielkości z kwaterami okien parteru. W wyniku tego piętro zyskuje na randze. Okna pałacu w Studzieńcu są zaś prostsze, dwudzielne, ze skrzydłami dwukwaterowymi, przez co uzyskują wygląd okien stosowanych w mniej ważnych pomieszczeniach.

71. W żadnym z tych dwóch pałaców nie zostanie stolarka okiennej piętra nadana tak prosta forma, tzn. okien dwudzielnych, których skrzydła dzielone są jedną szczebliną poziomą na dwie kwatery. Podobnej wielkości okna w elewacjach można zauważyć w kilku pałacach wielkopolskich (Sierniki, Racot, Wąsowo, Jarogniewice, Mchy).

72. Motyw skrajnych ryzalitów, występujących w elewacji ogrodowej, był też podejmowany przez innych architektów tej epoki, choć już nie tak często, jak w przypadku Szpilowskiego. Wykorzystywali go w swej twórczości S.B. Zug (rezydencja Sanguszków z ryzalitami o ściętych narożach oraz willa Teppera z ryzalitami o zaokrąglonych narożnikach), G. Quarenghi (Pałac Angielski w Peterhoffie), D. Merlini (tu którego stosowane były w obiektach innych niż pałace i przybierały raczej kształt skrzydeł zestawionych pod kątem prostym, np. pawilony łaźniowskie). Skrajne ryzaloty ogrodowe były przeciwieństwem tak popularnego wówczas w architekturze rezydencjonalnej pojedynczego, osiowego ryzalitu, uzewnętrzniającego w bryle obecność głównej sali reprezentacyjnej, chętnie podejmowanego przez wielu twórców, choćby tych naśladowujących pałac w Siernikach J.Ch. Kamsetzera. Nierzadko też można napotkać próby połączenia skrajnych ryzalitów z osiowym ryzalitem, np. u S.B. Zuga oraz w dużych pałacach na Kresach: Łysowodach (k. XVIII w.), Kuryłowcach Murowanych (1805 r.). Zazwyczaj jednak skrajne ryzaloty ogrodowe są płytkie i mniej znaczące niż głębsze od nich ryzaloty dziedzińcowe. Na podst.: M. Kwiatkowski, *Sz.B. Zug*, jw., s. 115-131, 114 i 141; M. Kwiatkowski, *Mazowiecka...*, jw., s. 160; W. Tatarkiewicz, *Dominik Merlini*, Warszawa 1957, s. 22.; R. Aftanazy, jw., t. 9, *Woj. podolskie*, s. 184-190 i 167-178.

73. Walewice, Słubice, Nawra (pierwotnie), Okalewo, Rudno, Lubraniec, a według A. Grzybkowskiego również Luberadz (A. Grzybkowski, jw., s. 168).
74. Pierwotnie ryzality ogrodowe pałacu w Studziercu ujmowały parterową część. Identycznie ukształtowane elewacje ogrodowe miały pałace w Nawrze i Okalewie (J. Frycz, jw., s. 334).
75. J. Frycz, jw.
76. W Walewicach ryzality są w całości boniowane i dzielone gzymsem kordonowym, w Słubicach podobne boniowanie występuje tylko w obrębie parteru, w Okalewie ryzality otrzymują gzymsem kordonowy oraz tynkowane pasy: poziomy i pionowy (naróżne), w Lubrańcu zaś wyłącznie wąski gzymsem kordonowy.
77. Zabieg ten nie jest spotykany w projektach siedzib wiejskich żadnego innego z działających architektów doby klasycyzmu. Dla porównania, w uznawanym za nowatorski pałacu w Siernikach, pozostawiona zostaje przez J.Ch. Kamsetzera osiowa, duża sala główna.
78. Dla porównania – w Małej Wsi funkcjonuje jeszcze stary model reprezentacyjnej sieni i paradywnych schodów; w Walewicach w sieni zostają wykonane przestronne schody; w Słubicach i Lubradzu, choć klatka schodowa, podobnie jak w Walewicach, znajduje się w obrębie sieni, to jednak schody otrzymują nową formę, opartą na indywidualnym rzucie.
79. Podobne schody zostają wykorzystane w Rogalinie. Na podst.: Z. Ostrowska-Kębowska, *Architektura pałacowa drugiej połowy XVIII w. w Wielkopolsce*, „Prace Komisji Historii Sztuki”, t. 8, z. 2, Poznań 1969, s. 70.
80. W pałacach w Nawrze, Okalewie, Rudnie i Lubrańcu wprowadza schody na planie półkola.
81. Podobnie przez krótki czas komponuje wnętrza, w związku z przeniesieniem *piano nobile* na parter, choćby Merlini, jednak szybko odstępuje od niego i ukrywa schody z boku. Na podst.: W. Tatariewicz, jw., s. 23.
82. Z. Ostrowska-Kębowska, *Pałac w Siernikach*, BHS, R. XXIV, 1962, s. 208. W ten sposób komponowano już wnętrza w dworach w połowie XVIII w. W pałacach wówczas nadal jeszcze kładziono główny nacisk nie na wygodę, a na funkcje reprezentacyjne. Na podst.: Z. Ostrowska-Kębowska, *Architektura pałacowa ...*, jw., s. 56.
83. W dążeniu do indywidualnego kształtowania układu wnętrza oraz łączeniu w obrębie jednej kondygnacji funkcji reprezentacyjnej z mieszkalną zwykło się w literaturze upatrywać wpływu traktatów architektów francuskich, w tym wzorników J.F. Blondela oraz C.E. Briseuxa. W traktatach francuskich namawiano do rezygnacji ze ściśle symetrycznego układu wnętrza i stosowania swobodnych kompozycji, wynikających z funkcjonalizmu, a co się z tym wiąże, do tworzenia pomieszczeń dostosowanych swą wielkością i kształtem do przyszłego ich użytkowania, połączonych nie tylko amfiladowo, ale także wygodnie – dodatkowymi korytarzami i ukrytymi przejściami. Na podst.: Z. Ostrowska-Kębowska, *Pałace wielkopolskie z okresu klasycyzmu*, Poznań 1970, s. 21-22; J. Frycz, jw., s. 341; Z. Ostrowska-Kębowska, *Architektura pałacowa ...*, jw., s. 80.
84. L. Niemojewski, *Wnętrza architektoniczne pałaców stanislawowskich. Szkic syntetyczny*, Warszawa 1927, s. 47.
85. W Małej Wsi i w Walewicach występują duże sale o prostych rzutach. W nieco wcześniejszych pałacach w Słubicach i Lubradzu obok dużych sal pojawiają się pojedyncze pomieszczenia, np. na rzucie koła, elipsy i półelipsy.
86. Rzut parteru pałacu w Nawrze stanowi niemal odbicie zwierciadlane parteru pałacu w Studziercu. Jedyna różnica polega na innym zagospodarowaniu środkowego fragmentu trzytraktu, gdzie w miejsce okrągłego korytarzyka zostaje wprowadzona dodatkowo boczna klatka schodowa.
87. Widoczne to będzie nie tylko w projektach pałacowych, ale też już w XIX w. w willach podmiejskich Szpilowskiego.
88. W budownictwie dworskim, w bogatszych realizacjach, połowę budynku zajmowała reprezentacyjna „wielka sala stołowa” (po jednej stronie sieni przelotowej), drugą zaś pokoje mieszkalne i pomieszczenia gospodarcze. Na podst.: A.M. Sikorska, *Wiejskie siedziby szlachty polskiej z czasów saskich*, Warszawa 1991; A. Miłobędzki, *Architektura rezydencjonalna historycznej Malopolski*, Materiały Sesji SHS Łańcut, 1975, Łańcut 1982.
89. Podobnie dzieje się w grupie pałaców z terenu Wielkopolski, tj. Siedlec, Gułtowy, Gola i innych, których jednak największe sale – jadalnie – z uwagi na znaczną wysokość zostają dostosowane również do organizowania balów. Na podst.: Z. Ostrowska-Kębowska, *Architektura pałacowa...*, jw., s. 79-97.
90. Pośredni dostęp do głównej sali, czyli nie przez osiowo zlokalizowane przejście, pojawia się także w innych pałacach Szpilowskiego oraz niekiedy u innych architektów, w tym u Zawadzkiego (np. w pałacu w Śmielowie, gdzie do sali głównej, jeszcze tradycyjnie ułożonej osiowo, prowadzą dwa boczne przejścia).
91. Jest to cecha charakterystyczna dla pałaców drugiej fazy rozwojowej, która nastąpiła po tym, jak w dekoracji ścian występowały jedynie elementy malarskie. Na podst.: L. Niemojewski, jw., s. 51.
92. W jednej z sal istnieją pilastry, w drugiej wnęki (J. Frycz, jw.).
93. Sale balowe dwóch pierwszych pałaców posiadają półokrągłe wnęki ujęte w półkolumny lub pilastry. W Okalewie zaś ścięte naroża jednej z sal są podkreślone przez półkolumny (P. Bokota, P. Nowakowski, *Lubraniec. Zespół Pałacowy*, [w:] *Materiały do dziejów rezydencji w Polsce. Kujawy Wschodnie*, t. 1, cz. 1, red. S. Kunikowski, Wrocław 2000, s. 246; M. Kwiatkowska, M. Kwiatkowska, K. Wesołowski, jw., s. 239-240; A. Grzybkowski, jw., s. 172).
94. Na polichromii został namalowany żołnierz napoleoński. Wiadomo, że stryjeczni bracia fundatora pałacu, Piotra, Ambroży, Feliks i Kazimierz uczestniczyli w wojnach napoleońskich. Kazimierz, z marszałkiem Jeanem Lannesem, chorym na febrę, zimą 1806/07 spędził właśnie w Studziercu (B. Nykiel, *Skarżyński Ambroży, Skarżyński Feliks, Skarżyński Kazimierz*, [w:] PSB, jw., s. 62-70, 73-77). Marszałek Lannes uczestniczył też w walkach we Włoszech. Można uznać, że pod wpływem ich wizyty dotychczasowy wystrój sali uzupełniono o nową polichromię.
95. Podobny typ malowideł można odnaleźć w wielu pałacach klasycystycznych, np. w wielkopolskich pałacach w Dobrzycu, Śmielowie, Lubostroniu, Lewkowie, mazowieckim Rybieniu. Być może planowany remont pałacu w Słubicach czy też pałacu w Nawrze przyniesie nowe odkrycia w tej dziedzinie.
96. Iluzjonistyczna panorama Warszawy wykonana w Małej Wsi jest późniejsza, być może autorstwa A. Tombariego lub J.B. Plerza. Na podst.: S. Lorentz, A. Rottermund, *Klasycyzm w Polsce*, Warszawa 1983, s. 114.; M. Kwiatkowski, M. Kwiatkowska, K. Wesołowski, jw., s. 30.
97. Tak jak w Nawrze. Na podst.: J. Frycz, jw.
98. Tak jak w Słubicach, gdzie w trakcie badań odkryto kompozycje groteskowe i arabskie, ujęte w obramienia. Kompozycje takie oczywiście miały nawiązywać do fresków antycznych

i posiadały także swą kontynuację w kompozycjach sztukatorskich.

99. Malowidło panoramiczne ze Studzieńca nie zachowało się, zaś w Słubicach nie przeprowadzono kompleksowych badań nawarstwień malarskich, dających szerszą wiedzę o wartości polichromii.

100. W tym czasie w stolicy działali oprócz znanych: Jana Bogumiła Płersza, Antoniego Gerżabka, Wawrzyńca Jasieńskiego, Szymona Mańkowskiego, Vincenza Brenny, Antonia Tombariego, Antoniego Smuglewicza, Jacentego Dąbrowskiego, tacy mniej znani malarze dekoratorzy jak Domienico Masolatti, Aleksander Rozenbach, Antoni Świdzicki. Na podst.: M.I. Kwiatkowska, *Malarsztwo i rzeźba w latach 1765-1830*, [w:] *Sztuka Warszawy*, red. M. Karpowicz, Warszawa 1986, s. 243-251.

101. Andrzej Karszowiecki (1776-1844), uczeń szkół w Kolonii i Dusseldorfie. Po powrocie do ojczyzny początkowo przebywa w okolicach Rypina, następnie w Warszawie, gdzie pobiera nauki u Bacciarellego w jego Malarni. Pod koniec XVIII w. osiada na stałe w Płocku, zakłada tam własny Hotel de Berlin i bierze udział w życiu politycznym i społecznym tego miasta. W swym domu organizuje spotkania towarzyskie z politykami, oficerami, inteligencją i ziemianami. Swym gościom chętnie udostępnia kolekcję obrazów, grafik i książek. Projektuje wiele gmachów użyteczności publicznej. Poza polichromiami ściennymi maluje akwarelą widoki miasta, brzegów Wisły i okolicy, a także karykatury znanych obywateli Płocka i dwie kurtyny dla teatru płockiego. Na podst.: *Ikonaografia Płocka*, oprac. K. Czarnecki, Płock 1989, s. 18-19; K. Askanas, *Sztuka Płocka*, Płock 1985, s. 207-208; J. Nowowiejski, *Płock. Monografia historyczna*, Płock 1930, s. 154, 357, 654, 659.

102. J. Frycz, jw., s. 325.

103. Szpilowskiemu jest też przypisywane autorstwo wystroju wnętrz pałaców. Z okresu klasycyzmu jest znanych kilka przykładów współpracy architektów z malarzami – dekoratorami. W. Jasieński – malarz malowideł typu „panoramicznego” i ruin antycznych – pracował z Sz.B. Zugiem i J.Ch. Kamsetzerem, Sz. Mańkowski – specjalizujący się w dekoracji arabskiej – także z Sz.B. Zugiem, A. Smuglewicz z S. Zawadzkiem (M.I. Kwiatkowska, jw., s. 248-251). Natomiast J. Kubicki podejmuje współpracę z Byczkowskim i Paszkowskim (J. Obarski, *Materiały do życia i twórczości Jakuba Kubickiego*, BHS, R. XVI, 1954, nr 3, s. 332-334). Karszowiecki, być może polecony przez Szpilowskiego do wykończenia wnętrza pałacu w Studzieńcu, mógł być ok. 1807 r. poproszony także o wykonanie iluzjonistycznej polichromii z żołnierzem napoleońskim.

104. Wić akantowa występuje w obrębie gzymsu sali jadalnej w Nawrze, zaś w układzie pojedynczym – w salach pałacu w Małej Wsi. W projekcie wykończenia dla pałacu w Małej Wsi autorstwa Szpilowskiego ściany salonu złotego są ozdobione głównie sztukateriami, ułożonymi w ramy, w które niekiedy wprowadzone są nieduże przedstawienia iluzjonistyczne (groteskowe) (M. Kwiatkowska, M. Kwiatkowska, K. Wesołowski, jw., s. 31).

105. W pałacu w Nawrze jedna z sal otrzymuje malowidło, mające stworzyć iluzję kopuły ozdobionej rozetami. Z innych pałaców przykłady nie są znane. Przykład z Nawry znajduje natomiast analogie w projektach J.Ch. Kamsetzera, stosującego geometryczne podziały sufitów.

106. Podobne swobodne kompozycje sztukatorskie spotykane są w pałacu Działyńskich w Poznaniu. Stanowią one przeciwieństwo kompozycji stosowanych przez J.Ch. Kamsetzera, opartych

na podziałach geometrycznych sufitu, w które dopiero zostają wpisane kompozycje wici akantowej i groteskowe. Na podst.: Z. Ostrowska-Kęmbłowska, *Architektura pałacowa...*, jw., s. 232-233.

107. M. Kwiatkowski, *Mazowiecka...*, jw., s. 162.

108. Według T.S. Jaroszewskiego pomysł takiego ukształtowania galerii w przypadku Studzieńca mógł być zaczerpnięty z publikacji J. Gibbsa pt. *A Book of Architecture Containing Designs of Buildings and Ornaments (pl. 58)*. Na podst.: T.S. Jaroszewski, *Ze studiów nad problematyką recepcji Palladia w Polsce w drugiej połowie XVIII w.*, jw., s. 157.

109. W tej rezydencji tylko przednia ściana każdej z galerii została załamana dwukrotnie. Tylna ściana otrzymuje rzut ćwierćkoła, a galerie stanowią typ arkadowy, a nie kolumnowy. Na podst.: R. Aftanazy, jw., t. 5, *Woj. wołyńskie*, Wrocław 1994, s. 62-65.

110. Być może w Niemowiczach (1820 r.) w woj. wołyńskim galerie były podobne do tych ze Studzieńca. R. Aftanazy podaje bowiem: „trzy korpusy łączyły ze sobą otwarte galerie z ustawionymi parami kolumnami”. Galerie kolumnowe spotykane są też w Kodniu w przedwojennym woj. kijowskim (pocz. XIX w.), gdzie kolumnady poprzedzały ćwierćkoliste skrzydła mieszkalne, Adampolu na Podolu (1820 r.), gdzie istniała jedna galeria oraz w niezrealizowanym projekcie pałacu w Malejowcach (1788 r.), gdzie planowano dwie galerie: jedną zamkniętą, drugą otwartą. Na podst.: R. Aftanazy, jw., t. 5, *Woj. wołyńskie*, Wrocław 1994, s. 297-298.; R. Aftanazy, jw., t. 11, *Woj. kijowskie*, Wrocław 1997, s. 213-223.; t. 9, *Woj. podolskie*, Wrocław 1996, s. 9-15 i 209-232.

111. Projekt przebudowy Zamku Królewskiego w Warszawie (1768 r.). Na podst.: S. Lorentz, A. Rottermund, jw., s. 55.

112. Projekt gmachu Akademii Nauk w Warszawie (1774-1776). Na podst.: jw., s. 58.

113. Projekcie Łuku Triumfalnego, stworzonego z okazji powrotu króla Stanisława Augusta z Wiśniowca w 1781 r. Na podst.: jw., s. 62.

114. Szczególnie powszechne było to na terenie Kresów Rzeczypospolitej w XIX w.

115. M. Kwiatkowski, M. Kwiatkowska, K. Wesołowski, jw., s. 264.

116. W Słubicach zostaje wykonana brama wjazdowa z kordegardami, w Rudkach wjazd do pałacu został ujęty w portyki w porządku doryckim, tworzące furtki dla pieszych, zwieńczone gzymsami i attykami oraz rzeźbami lwów. Na podst.: M. Kwiatkowski, M. Kwiatkowska, K. Wesołowski, jw., s. 253 oraz KZS, t. 5, *Woj. poznańskie*, Warszawa 1966, red. T. Ruszczyńska, A. Sławska, z. 23, *pow. szamotulski*, s. 21.

117. Brama ta składała się z sześciu toskańskich kolumn ustawionych po trzy z każdej strony, zwieńczonych gzymsem i przerwany barokowymi frontonami. Obok znajdowały się pojedyncze, mniejsze kolumnienki. Na podst.: R. Aftanazy, jw., t. 9, *Woj. podolskie*, Warszawa 1996, s. 277-286.

118. Bramę tworzyły z każdej strony dwie toskańskie kolumny i jeden filar. Cokół, na którym stały, był załamany pod kątem prostym. W jego rogu stał filar. Każda ze stron zwieńczona była również załamanym gzymsem. Na podst.: R. Aftanazy, jw., t. 11, *Woj. kijowskie*, Warszawa 1997, s. 208-212.

THE SKARŻYŃSKI PALACE IN STUDZIENIEC NEAR PŁOCK CONSTRUCTION TRANSFORMATIONS AND VALUE

The article is an attempt at bringing the reader closer to the construction transformations of the palace in Studzieniec and assessing its value as a historical monument. A detailed historical-art analysis preceded by, i.a. initial architectural research, has proved that the palace, at first glance similar to numerous Classical residences, possesses in many respects an individual architectural form. The characteristic features of the main solid of the palace, which originate from the first phase of its construction, include a well-conceived and cohesive composition.

The palace in Studzieniec has not been the topic of a separate study and remains mentioned only in brief notes. Moreover, some of the existing writings regard its courtyard galleries to be eighteenth-century. A formal analysis of the palace and initial architectural research has shown that the palace was erected in the eighteenth century as a freestanding building. Despite the absence of archive sources that would unambiguously attribute the authorship of the design to the Warsaw-based architect Hilary Szpilowski, a comparative analysis involving other projects made it possible to once again confirm his authorship.

The titular palace was built in about 1790 and commissioned by Piotr Skarżyński, who at that time, after having held the office of the deputy starosta of Gostynin, became the royal chamberlain. During the first phase, the residence was granted the form of a single-storey, well devised and completed freestanding building, maintained in the spirit of Classicism. Since the elevations were granted architectural details typical for the eighteenth century, the façade featured not only a portico but also pseudo-projections typical for Szpilowski's designs, and on the back elevation – equally characteristic dominating deep projections. An analysis of the composition, however, made it possible to notice multiple traits distinguishing this realisation from Polish Classical palaces, including residences ascribed to Szpilowski. The emphasis placed on the

front corners by means of the pseudo-projections of the façade and the side elevations, the form of the portico and the back projections as well as the lavish architectural detail and the manner of its application became the reason why the palace in Studzieniec originally displayed *sui generis* lightness and balance. In accordance with the designs envisaged by Szpilowski, the residence was also given an individual distribution of interiors, with typically lavish ground plans, based on new trends in architecture but also – as it has been attempted to prove – on the expectations and habits of the clients. For the first time in the case of Studzieniec, the article also discusses the non-extant outfitting of the interiors, including the polychromes and the stucco. Pre-war photographs of the interiors and post-war conservation documentation made it possible to recreate the form of the palace as well as to formulate well-motivated assumptions concerning its authorship and the identity of the executors. In about 1790 the construction of the palace was accompanied by the completion of an entrance gate, whose architectural form has no equal in Polish Classical residential architecture, also in the distant eastern territories of the Commonwealth.

The palace in Studzieniec underwent modernisation. Due to nineteenth-century redesigning the main corps of the residence was partially altered (i.a. an added back elevation, the addition of side wings, the introduction of a garden terrace and column galleries with outbuildings). Particular attention is due to the column galleries, which, although dating from the period of Polish neo-Classicism, were granted rich forms and individual ground plans.

The exceptional value of the palace calls for particular concern for the preservation of its characteristic features and an in-depth conservation analysis of the colour of the elevations, which once again may cast some new light on this forgotten monument.